



Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się narada kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej oraz kierowników wieczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu. W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W trakcie narady omówiono przygotowania do nowego Toku szkolenia partyjnego w świetle wytycznych sekretariatu Komisji Ideologicznej KC PZPR.

Podsumowując dyskusję — Jan Szydłak przedstawił aktualne zaania pracy propagandowej i na tym tle wzrastającą rolę szkolenia partyjnego w podnoszeniu poziomu ideologicznego i politycznego członków partii.

W związku z zakończeniem roku szkolenia partyjnego sekretarz KC PZPR za pośrednictwem kierowników WOPP przekazał podziękowania wielotysięcznej kadrze wykładowców i seminarzystów za ich ofiarną i owocną pracę w upowszechnianiu teorii marksizmu-leninizmu oraz popularyzacji polityki partii.

Narada w Berlinie

Przodująca rola partii

BERLIN (PAP)

Przedstawiciele 33 partii komunistycznych i robotniczych, uczestniczący w berlińskiej konferencji naukowej na temat przodującej roli partii. Wczoraj obrady toczyły się w trzech sekcjach. Sekcje omówiły problem zwiększonych zadań, jakie stoją przed partiami marksistowsko-leninowskimi w warunkach zaostreżającej się walki klasowej.

Na konferencji wygłosili referaty naukowe członek Biura Politycznego SED Erich Honecker, członek KC KPZR prof. dr Fiedosiejew oraz członek Biura Politycznego KP USA James Jackson.



Wizyta towarzysza Mieczysława Moczara w Koszalinie i Kołobrzegu

(Inf. wł.)

Wczoraj przebywał z wizytą w Koszalinie i w Kołobrzegu z-ca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, tow. Mieczysław Moczar. Towarzysowi Mieczysławowi Moczarowi towarzyszył kierownik Wydziału Administracyjnego KC, tow. Stanisław Kania. Goście spotkali się z egzekutywą KW partii w Koszalinie. Tow. Stanisław Kujda, I sekretarz KW PZPR poinformował sekretarza KC PZPR o najważ-

niejszych problemach gospodarczych i politycznych województwa. Tow. Mieczysław Moczar jako prezes Zarządu Głównego ZBoWiD przebywał ostatni raz w Koszalinie w 1966 roku na Zjeździe Okręgowym ZBoWiD. Rozmowa na posiedzeniu egzekutywy dotyczyła również osiągnięć naszej zbawidowskiej organizacji, która od tego czasu wzrosła z 7 tys. do 15 tys. członków.

Sekretarz KC PZPR z uznaniem wypowiedział się o zbawidowskiej organizacji koszański (Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok SVM Czwartek, 18 czerwca 1970 r. Nr 168 (5561)

Tow. Mieczysław Moczar tu towarzyszy I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda i kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR tow. Stanisław Kania przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego partii.
Fot. J. Piątkowski

ROZMOWY

• MOSKWA

Na Kremlu odbyły się rozmowy między premierem ZSRR A. Kosyginem i premierem Szwecji O. Palme. Szwedzki gość przebywał z oficjalną wizytą w ZSRR.

Po 6-tygodniowej przerwie

Komitet Rozbrojeniowy wznówił obrady

GENEWA (PAP)

W GENEWSKIM Pałacu Narodów wznówił pracę po 6-tygodniowej przerwie Komitet Rozbrojeniowy 26 państw.

Zgodnie ze zwyczajem, pierwsze posiedzenie miało charakter otwarty. Przewodniczył delegat Holandii, ambasador M. T. Eschaisiezier.

Wymiana doświadczeń

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybył członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, min. bu downictwa i architektury Ludowej Republiki Bułgarii — P. Kubadyński wraz z wiceministrem handlu zagranicznego — O. Tichomirowem.

Celem pobytu wicepremiera Kubańskiego w Polsce jest zapoznanie się z osiągnięciami naszego przemysłu maszynowego oraz budownictwa, ze szczególnym uwzględnieniem maszyn i urządzeń produkowanych dla budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz maszyn drogowych.

XXXIX MTP zwiedził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk towarzyszył mu I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Tadeusz Barcikowski.

Na zdjęciu: B. Jaszczuk (drugi z lewej), dyr. Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera” Jerzy Puk (z lewej) oraz T. Barcikowski przy stoisku Zjednoczenia.

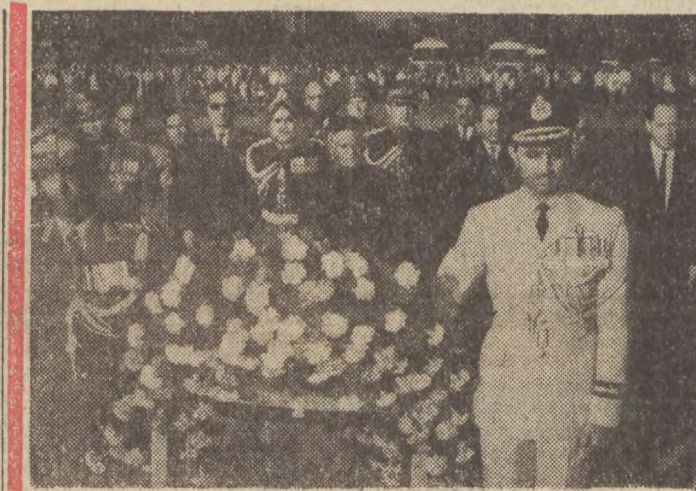
CAF — Gawałkiewicz

Głos zabrali obaj współprzewodniczący Komitetu: ambasador radziecki A. Roszczin i amerykański J. F. Leonard. Omówili oni najważniejsze problemy, nad którymi Komitet powinien skoncentrować się w obecnej fazie obrad. Na porządku dziennym prac Komitetu figuruje przede wszystkim uzgodnienie i zrewidowanie radziecko-amerykański projekt układu o zakazie umieszczenia w głębinach mórz i oceanów broni jądrowej i innych broni masowej zagłady.

Komitet kontynuować będzie również prace nad bardzo istotnym problemem eliminacji z arsenałów wojennych broni „B” i „C”.

Prace obecnej sesji Komitetu obejmą zapewne również sprawę zasadniczą, ale i najtrudniejszą — powszechne i całkowite rozbrojenie. Komitet zajmie się tym zagadnieniem w świetle rezolucji XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Oznacza to w pewnym sensie nowe podejście do tego palącego problemu, w którego rozwiązaniu za interesowana jest żywnie cała ludzkość.

W pracach Komitetu Rozbrojeniowego aktywny udział bierze delegacja polska, której przewodniczący stały przedstawiciel PRL przy Biurze ONZ w Genewie, ambasador Włodzimierz Natrof.



Bawiący w naszym kraju prezydent Republiki Indii — V. V. Giri złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu: prezydent V. V. Giri (w środku, w głębi) wraz z delegacją Republiki Indii na placu Zwycięstwa przed złożeniem wienca. CAF — Łichyński

TRWA LOT „SOJUZA-9”

Gimnastyka w kosmosie

MOSKWA (PAP)

Radzieccy telewizorzy oglądali na ekranach swych telewizorów Andriana Nikołajewa, wykonującego ćwiczenia gimnastyczne w specjalnym kostiumie.

„Sojuz-9” znajduje się na orbicie już 18 dni. Jest to absolutny rekord przebywania ludzi w kosmosie.

Uśmiechnięty kosmonauta rozciągał ekspander, potem robił przysiady, unieruchomiony się specjalnymi gumowymi uchwytami, które służą jednocześnie do ćwiczenia mięśni nóg. W dolnej części obrazu unosiły się w nieważkości przewody, podłączone do czujników przy kostiumie kosmonauty.

Problemy międzynarodowe

NOWY JORK (PAP.)

Rada Bezpieczeństwa ONZ jednomyślnie podjęła decyzję w sprawie organizowania regularnych posiedzeń, na których dokonywano by przeglądów sytuacji międzynarodowej.

Z XXXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich

POZNAŃ (PAP)

KOLEJNY dzień Targów Poznańskich przebiegł pod znakiem wizyt oficjalnych osobistości i delegacji handlowych i dalszych konferencji prasowych wystawców krajowych i zagranicznych. Większego rozmachu nabrały również czysto handlowe rozmowy, czego dowodem jest szereg podpisanych kontraktów.

M. in. podpisano między polską centralą „Polimex” a radzieckimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego „Traktoroexport”, „Maszynoexport”, „Zapozastexport” kontrakt kooperacyjny na wzajemne dostawy maszyn

i urządzeń z PRL do ZSRR i z ZSRR do PRL w latach 1971—75 o łącznej wartości 650 milionów zł dewizowych. W najbliższym planie 5-letnim przemysł polski dostarczać będzie do ZSRR kompletne skrzynie przekładniowe do maszyn budowlanych a przemysł radziecki dostarczać będzie do Polski maszyny drogowe, do robót ziemnych, koparki i dźwigi budowlane.

Wieloletnie dostawy do ZSRR kompletnych skrzyń przekładniowych umożliwiają polskiemu przemysłowi rozwinięcie wielkoseryjnej produkcji, a przez to osiągnięcie korzystnych efektów gospodarczo-ekonomicznych.

największy dotychczasowy kontrakt

Nowe wfozde Zw. Zaw. Prac. Poligrafii

WARSZAWA (PAP)

Zakończyły się dwudniowe obrady XXII Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Zjazd powziął uchwałę akceptującą przedstawiony program działalności ZZPP na lata 1970-72 oraz dokonał wyboru nowych władz Związku. Jego przewodniczącym wybrany został ponownie — Jerzy Cichoński.

DRUGI DZIEŃ POBYTU

PREZYDENTA INDU W POLSCE

Rozmowy i* Belwederze

WARSZAWA (PAP)

SRODA była drugim dniem oficjalnej wizyty jaką składa w naszym kraju — na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego — prezydent Republiki Indii — Yarahagiri Yenkata Giri z małżonką.

Przed południem w Belwederze odbyły się oficjalne rozmowy polsko-indyjskie, które prowadzi przewodniczący Rady Państwa — M. Spychalski i prezydent Indii — V. V. Giri.

W rozmowach bierze udział wiele osobistości życia państwowego oba krajów. Toczyły się one w bardzo serdecznej atmosferze, dotyczyły dalszego rozwoju stosunków dwustronnych we wszystkich

d dziedzinach oraz niektórych węzłowych problemów międzynarodowych.

W pierwszym dniu wizyty V. V. Giri w Polsce w godzinach wieczornych przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski wraz z małżonką wydał w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć prezydenta Republiki Indii i jego małżonki.

Wzięli w nim udział członkowie najwyższych władz PRL z Władysławem Gomułą, Czesławem Wycechem i Józefem Cyrankiewiczem.

U Thanl w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Na zaproszenie rządu ZSRR wczoraj przybył do Moskwy sekretarz generalny ONZ, U Thant. Prasa moskiewska za mieszczą jego fotografię i życiorys.

Dzienniki podkreślają, że działalność U Thanta na stanowisku sekretarza generalnego ONZ jest szeroko znana na świecie. Opowiada się on za umocnieniem pokoju i bezpieczeństwa, za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem, za pewnieniem niezależności krajom i narodom kolonialnym oraz za rozwijaniem handlu międzynarodowego opartego na zasadach równości U Thant niejednokrotnie wypowiadał się na rzecz polityki pokojowego współistnienia i rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań.

U Thant odwiedził Związek Radziecki w latach 1955, 1963, 1964, 1966 i 1968. Jest on doktorem honoris causa nauk prawnych Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego.

Uwolnienie ambasadora NRF w Brazylii

MEKSYK (PAP)

W nocy z wtorku na środe uwolniono uprowadzonego przed 6 dniami ambasadora NRF w Brazylii, von Hollebena.

Na kilka minut przed godz. 4.00 czasu warszawskiego von Holleben znalazł się przed swoją willą położoną na przedmieściach Rio de Janeiro. W kilka minut później telewizja brazylijska przerwała program i nadała informację o uwolnieniu dyplomaty.

Von Holleben został wypuszczony na wolność w 24 godziny po przybyciu do Algieru samolotu, który przewiózł 40 brazylijskich więźniów politycznych uwolnionych w zamian za ambasadora.

Natychmiast po wypuszczeniu ambasadora władze bezpieczeństwa obstarwały wszystkie drogi wokół Rio de Janeiro i kontrolowały przejeżdżające pojazdy. Nie nadeszły jednak żadne informacje o schwytaniu kogoś podejrzanego o udział w uprowadzeniu ambasadora NRF w Brazylii.

Maturalne w Toruniu
1990

Echa koszalińskich występów

(Korespondencja własna z Torunia)

Po występach Teatru Ziemi Pomorskiej z Grudziądza i Teatru Ziemi Gdańskiej — uczestnicy Festiwalu podkreślają w dyskusjach, że tego typu teatry nie powinny brać udziału w toruńskich konfrontacjach. Jestem przeciwnego zdania. Jedyna to bowiem okazja, by wielu irytujących zobaczyli codzienną dawkę sztuki, jaką otrzymuje szeroka publiczność na prowincji. O przedstawięniach Grudziądza już pisałam, natomiast Teatr Ziemi Gdańskiej przywiózł na Festiwal sztukę kryminalną J. Fri

Sekcje kongresowe Mimują snoją działalność

(Inf. wł.)

Wczoraj w Koszalinie, * u działem prof. dra Kazimierza Kopeckiego — przewodniczącego Państwowego Komitetu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, obradowała IV Sekcja Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego VI Kongresu Techników Polskich. W obradach sekcji wzięli udział również dyrektorzy zakładów energetycznych, gazowych oraz specjaliści z dziedziny paliw i energii. Podczas spotkania podsumowano wyniki dyskusji przedkongresowej w kołach stowarzyszeń naukowo-technicznych. Wiele uwagi poświęcono również zagadnieniom gazyfikacji województwa.

Także wczoraj odbyło się Spotkanie członków Sekcji VI Chemia w Gospodarce Narodowej. Najwięcej wniosków tej sekcji dotyczy wykorzystania środków chemicznych w rolnictwie, leśnictwie i przemyśle drzewnym oraz skórzanim.

SPOTKANIE

• MOSKWA

22 czerwca rozpocznie się w Moskwie międzynarodowe spotkanie aktywistów towarzystwa przyjaźni ze Związkiem Radzieckim poświęcone setnej rocznicy urodzin W. Lenina.

Wybory w W. Brytanii

LONDYN (PAP)

Londyński korespondent PAP, red. Boniecki pisze: Ogłoszone na 24 godziny przed dzisiejszymi wyborami powszechnymi w W. Brytanii kolejne wyniki badania opinii publicznej wykazują — podobnie jak wszystkie ankiety ogłoszone w ciągu ostatnich dziesięciu dni — przewagę Partii Pracy.

Według ankiety Marplana opublikowanej w „Timesie” przewaga Partii Pracy wynosi 8,7 procent, zaś ankieta Harisa w „Daily Express”, uznaje za dwuprocentową przewagę labourystów. Tak więc niemal do ostatniej chwili przed otwarciem lokali wyborczych Partia Pracy jest zdecydowanym faworytem i — jeśli polegać na ankietach — jedyną niewiadomą w tej grze pozostaje tylko liczba mandatów określająca przewagę labourystów w Izbie Gmin.

Śmierć dziecka na szosie

(Inf. wł.)

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się we wsi Pęplino w powiecie słupskim tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Trzyletni Dariusz Strąg wybiegł niespodziewanie na jezdnię wprost pod koła przejeżdżającego w tym czasie motocykla. Dziecko doznało tak ciężkiego urazu, że mimo wysiłków lekarzy nie udało się go utrzymać przy życiu, (oj

ckie „Druga twarz”, o której sam autor pisze, że powstała ona pod wrażeniem procesu oświeceniowego w 1965 roku i oparta jest na autentycznych materiałach, jakie zostały wówczas ujawnione. Można się nie zgodzić z formą sztuki, której służą tak ważne materiały, ale przedstawienie, reżyserowane przez Jolanę Ziemińską w scenografii Józefa Zbomirskiego było poprawne i chyba nawet najlepsze z tych sztuk, jakie ten teatr przywoził na Festiwal.

We wczorajszym dzienniku toruńskim „Nowości” napisało, że koszalińska inscenizacja „Snu srebrnego Salomei” spotkała się z kontrowersyjnym przyjęciem. W kuluarach toczono gorące dyskusje, dochodziło nawet do prawdziwych kłótni. Pozwól sobie zacytować fragmenty recenzji miejscowej prasy.

Jadwiaga Oleradzka w „Nowościach” o „Fedrze” Racine’a: „Było to niestety, przed stawienie pretensjonalne, nieciekawe, które obnażyło w sposób rażący wszystkie błędy debiutu (reżyserskiego — przyp. J. S.) (...) Pomysł nie sprawdził się w koszalińskiej inscenizacji (...) z powodu monotonii stosowanych środków teatralnych”. O „Snie srebrnym Salomei”: „Roman Kordziński od czytał „Sen”, „romans dramatyczny” Słowackiego poprzez środki czysto teatralne, chwilami wręcz autonomiczne w stosunku do tekstu dramatycznego. (...) Spektakl JSnu srebrnego” interesujący zagraną przez cały zespół aktorski stanowi niewątpliwie novum w dotychczasowym rozumieniu tekstu Słowackiego”.

Alfred Kowalkowski w „Gazecie Pomorskiej” pisze także o obu przedstawieniach: (Obszerne fragmenty tej recenzji zamieszczamy na str. 3).

Wczoraj w Toruniu występował Teatr im. A. Węgierki z Białegostoku a dziś oglądać będziemy przedstawienia Teatru im. S. Jaracza z Olsztyna.

J. SLIPIŃSKA

Fe Włoszech nie będzie egzaminów i świadectw

RZYM (PAP)

Związki zawodowe zrzeszające pracowników szkolnictwa włoskiego zerwały rokowania prowadzone z Ministerstwem Oświaty Włoch na temat reformy szkolnictwa i planu inwestycji szkolnych. Tym samym przekreślone zostały, chyba już ostatecznie, możliwości normalnego zakończenia roku szkolnego w tym kraju. Nauczycielstwo nie przeprowadzi końcowych ocen wyników nauki uczniów w okresie roku, nie wyda dyplomów i świadectw, nie przeprowadzi egzaminów, włącznie z maturalnymi.

160 tys. włoskich maturzystów zdawać będzie egzamin dojrzałości dopiero w jesieni, co oznacza, że zamiast wakacyjnego odprężenia czeka ich dalsza nauka i systematyczne powtarzanie przerobionego materiału.

Pomimo zrozumiałego rozżalenia młodzieży i rodziców wytworzona sytuacja, nie mająca precedensu w kronikach szkolnictwa w świecie, znaczna część włoskiej opinii publicznej przyznaje rację nauczycielstwu wskazując, iż jedynie radykalne środki mogą zmusić władze państwowe do przeprowadzenia reform zapewniających szkolnictwu włoskiemu poziom odpowiadający ogólnemu rozwojowi kraju. Praktyka wykazuje bowiem, że krótkie akcje strajkowe i naciśki oraz żądania partii opozycyjnej lewicy, dotyczące modernizacji szkolnictwa, nie odnoszą skutku.

Rowerzysta pod kołami autobusu

(Inf. wł.)

Do tragicznego wypadku doszło w miniony wtorek w Bobrowicach, pow. sławieński. Wiozący grupę wycieczkowiczów autobus, marki „Jelcz” z Elbląga potrafił na drodze jadącemu rowerem 18-letniego Zbigniewa G. z Bobrowic. Młody mężczyzna wskutek odniesionych obrażeń ciała zmarł wkrótce po wypadku.

Wizyta tow. Mieczysława Moczara

(Dokończenie ze str. 1)

skiej jak również o osiągnięciach społeczno-ekonomicznych naszego województwa. W dowód uznania za działalność w antyhitlerowskim ruchu oporu, tow. Mieczysław Moczar wręczył towarzyszowi Stanisławowi Kujdzie przyznane mu przez Radę Państwa wysokie odznaczenia: Krzyż Partyzancki i Medal Zwycięstwa i Wolności.

Goście złożyli następnie wizytę w siedzibie Zarządu Okręgu ZBoWiD. Tow. Mieczysław Moczar interesował się bieżącą pracą działaczy zbawidowskich. Zwiedził lokal Zarządu Okręgu i Zarządu Koszalińskiego Oddziału ZBoWiD oraz Klub Zbawidowca.

Towarzyszowi Mieczysławowi Moczarowi wręczono makietę koszalińskiego pomnika „Byliśmy, Jesteśmy, Będziemy”. Następnie goście wyjechali do Kołobrzegu. Tu przed Ratuszem serdecznie powitano ich kwiatami. W Kołobrzegu tow. Moczar spotkał się z aktywem miasta i powiatu. I sekretarz KP PZPR w Kołobrzegu, tow. Tadeusz Skorupski poinformował sekretarza KC o najważniejszych

problemach Kołobrzegu. Tow. M. Moczar interesował się rozwojem miasta, perspektywami gospodarczymi, sprawami turystyki i uzdrowiska. „Macie dobry, ofiarny aktyw — powiedział tow. Moczar. — Może on wiele zdziałać dla rozwoju waszego pięknego miasta”. Sekretarz KC życzył aktywowi partyjnemu, zbawidowcom dalszych osiągnięć w działalności politycznej i społecznej. Przedstawiciele władz kołobrzeskich wręczyli tow. Moczarowi medal pamiątkowy z herbem Kołobrzegu.

Po spotkaniu w Ratuszu goście zwiedzali miasto oraz odbyli przejażdżkę okrętem w morze.

Serdecznie powitali prezesa Zarządu Głównego ZBoWiD tow. Moczara zbawidowcy we Włoszycborzu. Tow. Moczar zwiedził w towarzystwie I sekretarza KW PZPR, tow. Stanisława Kujdy i władz kołobrzeskich Dom Zbawidowca, rozmawiał z weteranami walk o wolność i demokrację. W godzinach wieczornych goście opuścili Ziemię Koszalińską udając się do Warszawy.

(Z. P.)

SYTUACJA NA PÓŁWYSPIE INDOCHINSKIM

NOWY JORK (PAP)
Kambodżańskie siły patriotyczne zajęły wczoraj część

Ofensywa sił wyzwoleniczych Kambodży

Panika wśród wojsk gen. Lon Nola

Dowództwo wojskowe rzeka coraz to nowe posiłki w pobliżu ważnego ośrodka komunikacyjnego Kompong Speu, leżącego 50 km na południowy zachód od Phnom Penh. W rejonie tym toczą się od kilku dni zacięte walki.

Korespondent AFP donosi, że oddziały patriotyczne zaobserwowano w odległości 30 kilometrów od Phnom Penh. Korespondent pisze, iż „w kołach wojskowych szerzy się panika”. Podejmuje się nadzwyczajne środki w celu umocnienia obronności stolicy.

NOWY JORK (PAP)

W związku z pogorszeniem sytuacji militarnej interwencji amerykańsko-saigonskich w Kambodży USA wzmagają nacisk na Syjam zmuszając go do wysłania jak najszybciej swych oddziałów wojskowych do Kambodży.

Według informacji zachodnich agencji prasowych również w Wietnamie Południowym nasila się ofensywa żołnierzy Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Z BLISKIEGO WSCHODU

W Asnniaule panuje spokój

KAIR (PAP)

W Ammanie panuje spokój, mimo, iż po ulicach miast krąży uzbrojeni beduini. Zanowiedziana została konferencja prasowa króla Jordani Husajna, pierwsza od czasu starć między wojskami jordańskimi a partyzantami palestyńskimi.

Dziennik „Al-Ahram” donosi, że w ciągu najbliższych kilku dni król Husajn przybędzie z oficjalną wizytą do Kairu, gdzie przeprowadzi ważne rozmowy z prezydentem ZRA Naserem.

PARYŻ (PAP)

Utworzony został sekretariat generalny Palestyńskiego Ruchu Oporu sprawujący całość władzy wykonawczej nad oddziałami komandosów, których liczbę ocenia się na 50.000 ludzi. Jest to dalszy krok na drodze do zjednoczenia organizacji palestyńskich. 6-osobowy sekretariat powołany został przez 27-osobowy Komitet Centralny Palestyńskiego Ruchu Oporu. Nie utworzono stanowiska sekretarza generalnego. W skład sekretariatu weszli m. in. Ja-

ser Arafat i George Habasz. Ten ostatni stoi na czele lewackiej organizacji pod nazwą Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny. Zdaniem obserwatorów politycznych, wpływy Habasza po ostatnich wydarzeniach w Jordanii wyraźnie wzrosły.

Gen. Aramburu nie żyje

• LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa powołując się na jeden z dzienników argentyńskich pisze, że porwany 29 maja br. były prezydent Argentyny Pedro Eugenio Aramburu został rozstrzelany 1 czerwca przez pluton egzekucyjny podziemnej organizacji. Gen. Aramburu był prezydentem Argentyny w latach 1935 do 1955 r.

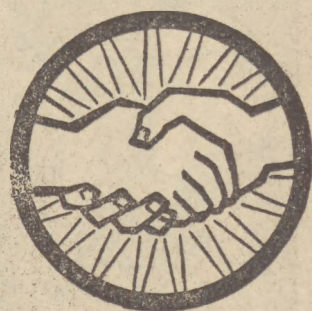
Wyrazy głębokiego współczucia tow. Wojciechowi Leźnickiemu z powodu śmierci MATKI składają POP, RADA ZAKŁADOWA oraz wszyscy WSPÓŁPRACOWNICY PREZYDIUM PRN i MRN w KOŁOBRZEGU

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA mgr. Mirosławowi Stańko dyrektorowi MHD Art. Spoż. w Słupsku składają PRACOWNICY, RADA ZAKŁADOWA, POP

Wszystkim Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym a szczególnie Członkom Prezydium, Pracownikom stołówki, POP, Radzie Zakładowej Prez. PRN, Kierownikowi, Gronu Nauczycielskiemu, POP, Prac. Administracji i Komitetowi Rodzicielskiemu przy Szkole Podstawowej nr 4 w Szczecinku oraz Pracownikom PZGS w Człuchowie za serdeczną pomoc i liczny udział w pogrzebie mego MEZA

Józefa Dobrzańskiego

GORĄCE PODZIĘKOWANIA SKŁADAJĄ ŻONA, CÓRKA I RODZINA



Zwycięza Jakubowski f tabelach bez zmian

(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

VIII etap Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni prowadził z Ełku do Pisz 129 kilometrów długości. Nie był specjalnie ciekawy i w zasadzie zakończył się remisowo. Na mecie kolejność była następująca: 1. Jakubowski (PZKol.) — 2:55.15, 2. Klimowicz (MON) — ten sam czas, 3. Jezierski (PZKol.), 4. Mogiła (Ziemia Północna), 5. Volrab (CSRS) oraz cała duża grupa w czasie gorszym od Klimowicza o 22 sekundy.

Drużynowo etap wygrał zespół PZKol.

Mieszkańcy Ełku serdecznie pożegnali 88 kolarzy. Przed startem zawodnicy złożyli wieńce przed pomnikiem Wolności. Początkowo na trasie nie działo się nic ciekawego, pierwszą ucieczkę zanotowaliśmy dopiero na 24 kilometrze, ucieczkę zresztą krótkotrwałą. Nieco później ponownie trzech kolarzy próbowało atakować, ale i oni nie mieli tyle siły, aby uciec peletonowi. Krótko przed lotną premią na 100. kilometrze do przodu wyskoczyło 3 kolarzy: Winkler (CRZZ), Lis (PZKol.) i Awetisjan (Dynamo), w takiej kolejności mijając linię finiszu. W chwilę później dołączyli do nich Zbigniew Betscher, Moskaliow i Polkowski.

Sformowana w ten sposób szóstka prowadziła wyścig aż do 10 kilometra przed metą. Wtedy jednak skapitulowała przed pogoń, natomiast moment pościgu się obu grup wykorzystał sprytnie Jakubowski pociągając za sobą Kii mowicza.

Ta dwójka wyrobiła sobie przewagę zapewniającą bezpieczny finisz na ulicy Pisz. Lepszym sprinterem okazał się Jakubowski. W 22 sekund później Jezierski przyprowadził dużą grupę, w której byli i Cytryniak i Kluj.

W klasyfikacjach łącznych nie zaszły istotniejsze zmiany. Nadal prowadzi Cytryniak przed Klujem i Wesemannem. awansował Jakubowski, zajmujący dotychczas 16 pozycję. W punktacji drużynowej ekipa PZKol. zyskała 22 sekundy nad Ziemiami Północnymi i pozostałymi drużynami.

Dziś IX etap z Pisz do Olsztyna, 115 km.

STANISŁAW FIGIEL

O Puchar Polski

GWARDIA — GRYF 2:0 (1:0)

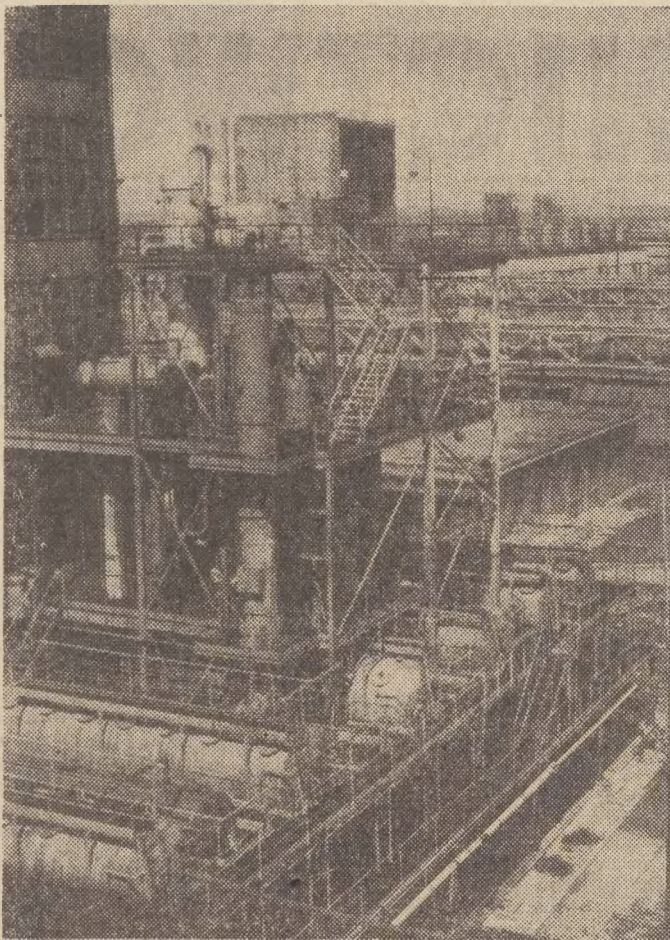
Rozegrany wczoraj w Koszalinie wojewódzki finał rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski, między Gwardią Koszalin a Gryfem Słupsk zakończył się zwycięstwem koszalińskim 2:0 (1:0). Zwycięzcy otrzymali puchar zaraz po meczu. Bramki zdobyli: Pałka (przez moc) Szpakowski, który sprytnym zwodem zmienił bramkarza gościa oraz Michalak.

Wspomnieć jeszcze trzeba dwóch bardzo ładnych strzelców Jakubowicza z Gwardii, które bramkarz Gryfa obronił z najwyższym trudem. W sumie mecz nie był zbyt interesującym widowiskiem. Gwardziści oszczędzali się przed niedzielnym meczem o mistrzostwo III ligi w Barlinku, a słupczanie okazali się zbyt słabym przeciwnikiem, aby móc poważnie zagrozić drużynie gospodarzy. Sędziował uważnie J. Waleński z Kołobrzeg. Mecz wywołał duży zainteresowanie, (el)

Wampir

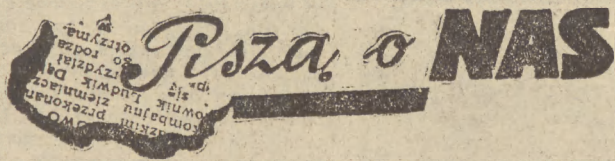
• NOWY JORK

Z Dykarty donoszą o aresztowaniu nastolatka — wampira. Policja indonezyjska oskarża go o zamordowanie kilkunastomiesięcznego dziecka. Młodzieniec ten nazwiskiem Angri przyznał się, że ssał krew dziecka. Agencja Antara dodaje, że w niektórych okęgach Sumatry notuje się częste wypadki tego rodzaju prze-



W tym roku iartość produkcji polskiej chemii przekroczy 125 mld złotych. Jej poziom zwiększa się rokrocznie o 14 proc. — jest to więc tempo wyższe od założonego w bieżącej pięcioletce.

Na zdjęciu: fragment Zakładów Azotowych w Tarnobroju. CAF — Piotrowski



* Ostatnie, czwarte wydanie miesięcznika „Życie Par” zawiera m. in. wypowiedź tow. Jana Scisły, sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR w Siłowie (pow. szczełecinecki). Jej przedmiotem jest działalność KG na terenie gromady oraz doświadczenia i sukcesy w zakresie właściwej organizacji produkcji rolnej.

* „Poezja orężem przyjaźni” — to tytuł bogato ilustrowanego sprawozdania Adolfa Popławskiego z centralnych eliminacji IV Ogólnopolskiego

Konkursu Recytatorskiego Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, które odbyły się w maju w Koszalinie. Publikację zamieszcza tygodnik „Przyjaźń”.

+ W niemieckim numerze „Trybuna Ludu” znajdujemy artykuł Jana Tettera pt. „Kluki mówią po polsku”. Leżąc w powiecie słupskim „wieś Kluki jest w pełnym tego słowa znaczeniu pomnikiem słowa wiańszczyzny na Ziemi Koszalińskiej” — stwierdza autor, opisując bogatą przeszłość i dzień dzisiejszy „stolicy Słowińców”.

* Jak podaje GUS w ostatnim wydaniu „Biuletynu Statystycznego” — województwo koszalińskie posiada 6960 kilometrów dróg publicznych o twardej nawierzchni (stan w dniu 31 grudnia ub. r.).

(woj)

Inauguracja Przeglądu Filmów Krajów Nadbałtyckich

(Inf. wŁ)

Jak już informowaliśmy, w Kołobrzegu rozpoczęło się kolejne, czwarte już „LATO FILMOWE”. Tym razem trwa Przegląd Filmów Krajów Nadbałtyckich.

Na inaugurację wybrano ciekawy film produkcji polskiej pt. „Raj na ziemi”. Na projekcję przybyli: reżyser filmu Zbigniew Kuźmiński i wykonawca jednej z głównych ról Andrzej Zaorski.

W programie Przeglądu — jeszcze dni filmu radzieckiego, szwedzkiego, fińskiego, norweskiego i duńskiego.

Projekcje filmowe odbywają się w sali kinowej PDK. (MIR)

Masowy sport i rekreacja

Za kilka dni, 20 i 21 bm odbędzie się w ośrodku „Relaks” w Byszynie (pow. białogardzki) XI wojewódzki zlot ognisk TKKF. Mogą w nim uczestniczyć członkowie Towarzystwa i ich rodziny. Bezpośrednim organizatorem Zlotu jest Ognisko TKKF „Wicher” w Białogardzie, wspólnie z WKKFiT, WKZZ, ZW TKKF PKKFiT, POSTiW i in. przewiduje się, że w zlocie weźmie udział około 1000 osób z 40 ognisk.

Program imprezy jest bardzo atrakcyjny. Odbędą się liczne konkursy, wyścigi, gry — z nagrodami dla najlepszych. Będą też występy artystyczne i zabawa zlotowa. Nie zabraknie z pewnością kJ JMC0

(az)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Cena czasu na budowie

Ledwie cztery kilometry na północ od Karlina, po lewej stronie drogi wiodącej do Kołobrzegu, budowlani wznoszą mury dużych hal fabrycznych, magazynów, kotłowni. Wywrotki zwożą co dnia na plac budowy wiele ton żwiru i cementu.

N7 AJWIEKSZA z dotychczasowych inwestycji w województwie. Za kilka lat będzie tu przemysłowy gigant. W budowie znajduje się fabryka płyt pilśniowych — zakład nowoczesny, o wysokim stopniu zmechanizowania i automatyzacji procesu produkcyjnego. Koszty związane z budową fabryki i wyposażeniem jej w maszyny wyniosą ponad 472 mln zł, zatrudnienie — 550 osób, koszt 1 stanowiska pracy — 860 tys. zł, roczna wartość produkcji — 185 mln zł. Termin przekazania fabryki do eksploatacji ustalono na 1 października 1972, a termin osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej o 18 miesięcy później.

Liczyby te nie potrzebują komentarzy. A przecież to dopiero połowa, albo — jak mówią budowlani — I etap realizacji inwestycji w Karlinie. W następnym roku ruszy budowa fabryki płyt wiórowych, nie ustępującej w żadnym względzie tej, która już teraz powstaje. Koszty jej budowy wyniosą ponad 490 mln zł., zatrudnienie — 546 osób, zdolność produkcyjna — 127,738 tysięcy sztuk płyt rocznie.

Jak przebiega realizacja inwestycji w Karlinie? Co można tu poprawić i usprawnić? Jakże doświadczenia należy wykorzystać, a których trzeba unikać przy budowie następnej fabryki? Odpowiedzi na te pytania szukano na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR, która obradowała w ubiegłym tygodniu w Karlinie.

TROCHĘ HISTORII

Do budowy fabryki płyt pilśniowych przystąpiono przeszło 3 lata temu. Od początku borykano się z trudnościami, spowodowanymi nieprzygotowaniem inwestycji do realizacji. Bez przesady można napisać, że np. dokumentacja techniczna była w powijkach. Po stawiało to generalnego wykonawcę, którym jest Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, w kłopotliwej sytuacji.

Wiele zabiegów wymagało

pozyskanie wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Jak to zrobić, skoro brakuje dokumentacji? Kto podpisze w tej sytuacji umowę? Pytania te niejednemu raz dawały się we znaki i do dzisiaj odbijają się na słabym tempie pracy. Jeszcze teraz brakuje 25 proc. dokumentacji technicznej. Są również zadania, których wykonania nie udało się zlecić.

Od fabryki do morza buduje się rurociąg, którym będą odprowadzane ścieki. Kto wprowadzi rurociąg w morze? W województwie nie ma przedsiębiorstw, które mogłyby się tego podjąć. Dogadywało się w tej sprawie z gdańskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynieryjnego Morskiego „Hydrobudowa 4”. Ale umowy jeszcze nie podpisano.

Na karlińskiej budowie pracuje 11 różnych przedsiębiorstw, 9 spoza województwa. Sprawny przebieg realizacji inwestycji wymaga od generalnego wykonawcy skoordynowania pracy tych przedsiębiorstw. I w tym względzie znów nie brakuje trudności, wynikających z nieskompletowania dokumentacji technicznej. Zresztą, na dobrą sprawę, z tego powodu cierpi i rytmiczność i wydajność pracy na budowie.

W rezultacie wydłużył się również czas budowy fabryki płyt pilśniowych z 38 do 60 miesięcy. Nie zmieniono jednak terminu osiągnięcia przez fabrykę pełnej zdolności produkcyjnej, tj. 18 miesięcy po oddaniu do eksploatacji.

SKRÓCIĆ CYKL BUDOWY

Jakie wynikają wnioski z przebiegu realizacji inwestycji w Karlinie?

Budowa drugiego zakładu, fabryki płyt wiórowych, jak zresztą każda inwestycja musi być należycie przygotowana. I wniosek ten wyciągnąć powinni wszyscy, którzy decydują o przygotowaniu i rozpoczęciu inwestycji.

W przypadku fabryki płyt pilśniowych egzekutywa KW PZPR postawiła na porządku dziennym, jako najważniejszą, następujące zadanie:

skrócić czas budowy. Tylko tu można jeszcze wygrać na czasie. Okresu przeznaczonego na osiągnięcie pełnej zdolności produkcyjnej skrócić już się nie da. Wartość produkcji fabryki będzie duża i wyniesie ponad 0,5 mln zł dziennie. To się liczy!

Egzekutywa zaleciła KPBP i współdziałającym z nim przedsiębiorstwom budowlanym przeprowadzenie dokładnej analizy przebiegu realizacji inwestycji. Chodzi o wykorzystanie wszystkich rezerw o wprowadzenie takich zmian technicznych i organizacyjnych, które ułatwiłyby osiągnięcie celu. Zjednoczenie Płyt, Sklejek i Zapalek, które jest inwestorem, powinno zadbać o przyspieszenie prac nad opracowaniem brakujących jeszcze dokumentacji technicznych.

Czy obecnie można już mówić o konkretnych możliwościach rychlejszego, niż przewidymano, ukończenia budowy? Obrady egzekutywy KW dowiodły, że tak! Można np. na niektórych odcinkach budowy wprowadzić pracę na dwie zmiany. Zwiększa wszędzie tam, gdzie jest kompletna dokumentacja techniczna. Dotyczy to również budowy rurociągu, który prowadzi do morza. Próby szczelności i wytrzymałości rur przeprowadza się do tej pory po ułożeniu ich w wykopach. Czy nie można tego zrobić przed wkopaniem rur do ziemi? W praktyce oznaczałoby to i zmniejszenie kosztów, i zwiększenie wydajności pracy, i skrócenie czasu budowy rurociągu.

Nie wykorzystaną jeszcze szansą pozostaje także koncentracja sprzętu budowlanego. Karlińska inwestycja należy, ze względu na jej rozmiar, do tych, które stwarzają szczególnie korzystne warunki po temu.

SPRAWA DRUGA: KADRY

Pomyśleć trzeba również o zapewnieniu fabryce należytych przygotowanych pracowników. Będą tu mogli pracować przede wszystkim wysoko kwalifikowani robotnicy, technicy oraz inżynierowie wielu różnych specjalności. Skąd wziąć takich fachowców. Koniecznością jest przygotowanie programu szkolenia ludzi, zwłaszcza młodych. W dyskusji sugerowano powołanie specjalnych klas w szkołach

zawodowych, przeszkolenie praktyczne w niektórych zakładach zajmujących się produkcją płyt pilśniowych czy wiórowych. Odwoływano się do dobrych doświadczeń w tej dziedzinie słupskich Północnych Zakładów Obuwia. Część kadry, zwłaszcza wysoko kwalifikowanych specjalistów, trzeba będzie do Karlina sprowadzić spoza województwa.

Niemal automatycznie wyłania się następna kwestia, zapewnienia tym ludziom mieszkań. I tu nie brakowało do tej pory kłopotów z wprowadzeniem do planu inwestycyjnego pierwszego bloku mieszkaniowego dla przyszłej załogi. W związku z tym egzekutywa KW zaleciła Prezydium WRN dopilnowanie przygotowania dokumentacji technicznych i rychłą realizację zadań dotyczących zakładowego, jak również spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego w Karlinie. Na posiedzeniu poinformowano, że w bieżącym roku rozpocznie się budowa pierwszego bloku mieszkań, który zostanie oddany do użytku w roku 1971. Z czasem na porządku dziennym coraz ostrzej stawać będzie problem stabilizacji kadry i załogi, związania jej z zakładem i środowiskiem. W programie inwestycyjnym przewidziano — poza budownictwem mieszkaniowym — 8 mln zł na tzw. inwestycje towarzyszące, kulturalno-socjalne. I tu wyłaniają się zadania dla władz miejscowych — w Karlinie i Białogardzie, którym z pomocą spieszyć będzie musiało przede wszystkim Prezydium WRN w Koszalinie. Do tej pory sprawa wykorzystania tych pieniędzy pozostaje jeszcze otwarta. A zwlekać już nie można.

Karlińska inwestycja ma bardzo ważne znaczenie dla dalszego rozwoju i przemysłowienia naszego województwa. Praca budowlanych jest więc niezwykle istotna, bardzo liczy się na wysoką wydajność i jakość tej pracy — powiedział przewodniczący obrad egzekutywy, I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Kujda. Trzeba, żeby się wszyscy solidnie przejęli sprawami tak istotnymi, jak dobre wykonawstwo, by uczynili wszystko, na co ich stać, aby postawione zadanie rychło i dobrze wykonać.

LUDWIK LOOS

M Festiwal Teatrów Teatru Teatru Teatru

KOSZALIŃSKA scena Bałtyckiego Teatru Dramatycznego wystawiła na XII Festiwalu „Fetfr?” Racine'a a i rzadziej grywaną sztukę Słowackiego pt. „Sen srebrny Salomei”, w których postaciami tytułowymi są kobiety. Reżyserzy tych sztuk znaleźli — nieraz wbrew tekstowi, wbrew intencjom autorów i stylistyce artystycznej dramatów — element stawiający na jednej płaszczyźnie te postacie tytułowe dwóch tak różnych sztuk. Czynnikiem tym, mającym wzmocnić aktualną wymowę obu utworów, jest erotyzm.

W „Fedrze” tytułowa bohaterka wskutek pogłosek o śmierci swego męża, Tezeusza w jednej z wielu jego wypaw — wyjawia swoją skrywaną od dawna miłość do pańsiera Hipolita. Niespodziewany powrót męża i obawa, że zostanie oskarżona przez niekochającego jej zresztą Hipolita, zmusza ją do uknięcia wymyslanej zresztą przez jej piastunkę Enonę intrygi — przerzucenia tego oskarżenia na pańsiera. Rezultatem jest śmierć Hipolita i samobójstwo pokutującej za swój występki Fedry.

Ten dramat sumienia został ukazany na scenie w wymiarach demonicznych. Poszczególne postacie, chcąc uduku-

jeszcze zupełnie martwe, demonstrują natrętnie swoją wierność.

Całe to skomplikowanie dramatu Racine'a doprowadziło do dalszych błędów i niekonsekwencji. Nikt w tym świecie umarłych prawie nie scheidził ze sceny, o czynach i losach poszczególnych postaci mówiono w ich milczącej o-

becności. Fedra, córka króla Minosa, para „labiryntu” — walczy z erotyzm Salomei i Krecie dzisiaj jeszcze wprowadzając w podziw swoim komfortem, mieszka tutaj w podziemnej, pogurej pieczarze — co prawda dosyć efektownie skonstruowanej przez scenografa Józefa Napierkowskiego.

Aktorzy, mimo wysiłków, że się czuli w swoich rolach. Fedra — Krystyna Kołodziejczyk — popadała w fałszywy patos, gubiąc miejscami subtelną poetyckość tekstu. Stynnym herosem Tezeuszem, pogromcą Minotaura, nie był też Włodzimierz Kłopotki, zbyt mało mimą, swej zmysłowości

męski i bohaterski. Enona — z Teofila Zagłobianka — z przesadą demonstrowała swój czarny charakter. Spokojnie i bardziej stylowo prezentowali się Jacek Polaczek w roli Hipolita, Irena Hajdel jako jego kochanka — Arycja oraz Marcin Idziński w roli powiernika Hipolita, Teremensa. Ale i oni zmuszeni byli do sztuczności lub demonstrowania cierpiętnictwa imitującego uczucia, ból i tragizm.

Szczęśliwiej znacznie rozwijały podobne trudności Roman Kordziński, który opraco-

wał tekst i wyreżyserował wstawę w 1843 r. „Sen srebrny Salomei” Słowackiego oraz Zofia Wierchowicz — autorka wprowadzająca scenograficzne w tej sztuce. I tutaj, wprawdzie z większym uzasadnieniem — erotyzm Salomei Gruździeńskiej, kochanki Leona, syna regimientarza, a także nihilizm uczuciowy jej partnera wiążą się ściśle z proroczymi, chociaż zlekceważonymi srebrnymi i krwawymi snami Salomei. Nie wolno też od tej zmysłowości jest przywódcą buntu, kozak Semenka, ale nie raziło to zbyt wiele ową scenierię zbrodni, gwałtu i skłócenia społecznego kazanego z dużą bezstronno-

cią przez Słomckiego na tle dziejów walk między szlachtą i chłopstwem lub Kozakami na Ukrainie w okresie Konfederacji Barskiej, a więc w siedemdziesiątych latach XVII wieku.

Nie zawsze przekonywająca okrutna szopka z królującym na jej szczycie świątkowym Wernyhorą została wzmocniona koncepcją ukazania tłumów chłopskich i oddziałów wojska wkraczających z przejmującym chrząstaniem broni na scenę. Wiele rozwiązań było tu oczywiście

nieraz w sercach prostych ludzi odruchów humanitarnych, np. uratowania Salomei, w przeciwnieństwie do rzekomej, o le nieludzkiej sprawiedliwości szlacheckiej, stanowiły o dużych walorach artystycznych tej inscenizacji.

Wolałbym co prawda, żeby postacie sztuki były mniej symboliczne a precyzyjniej zdefiniowane w swoim charakterze, wieku i w motywacji swoich czynów, ale widzieliśmy tutaj kilka doskonale opracowanych ról aktorskich. Na pierwszy plan wybijał się Grzegorz Galiński jako subtelnie obłudny regimientarz oraz Andrzej Zieliński w roli bardzo ludzkiego, ale chwilami budzącego przerażenie kozaka Semenki. Dobrze prezentowali się obok nich Krystyna Kołodziejczyk (Salomea) oraz Teofila Zagłobianka (księżniczka Wiśniowiecka), z mężczyzn zaś wyróżnili się jeszcze Stanisław Frackowiak. Jaką Saua oraz Marcin Idziński w roli Pafnucego.

Choć więc czasami pewien niepokój budzi zbyt nia dążność do eksperymentarstwa, i to w placówkach, których zadaniem jest przede wszystkim wdrażanie publiczności do coraz głębszego i pełniejszego zrozumienia dzieł sztuki, chociaż formalistyczne ciągoty prowadzą nieraz do kłes, jak w wypadku „Fedry”, nie można jednak odmówić pewnej słuszności poczynaniom reżyserów, którzy chcą również wyciągnąć się do nuri odnowy sztuki teatralnej.

ALFRED KOWALKOWSKI

4, Gazeta Pomorska”)

Fedra” Racine'a i „Sen srebrny Salomei” Słowackiego

Zagrożenie i szansa

Czego się spodziewać po mokrym roku?

WYJAŚNIA DR ST. GRZYB Z INSTYTUTU MELIORACJI I UŻYTKÓW ZIELONYCH W FALENTACH.

Wegetacja opóźniona, -przewlekłe chłody, nadmiar opadów po zbyt długiej zimie — wszystko to spotęgowało jeszcze trudności paszowe, jakie pozostawił po sobie niepomyślny rok ubiegły. Uniemożliwia to rolnikom w wielu rejonach kraju podjęcie decyzji o zwiększeniu pogłowia inwentarza. Zakłócenia cyklu produkcyjnego i straty stwarzają napięcia, których przewyższenie zdecyduje, czy obecny rok będziemy mogli w ostatecznym rachunku zaliczyć do pomyślnych — czy nie. Mimo piętrzących się trudności istnieją bowiem elementy (obfitość wody), które odpowiednio wykorzystane, zrekomensować mogą z nadwyżką powstałe dotychczas szkody. Trzeba jednak świadomie szansa tej szukać, do czego tradycyjne sposoby są raczej mało przydatne.

— Dostatek wilgoci daje szczególnie dobre perspektywy zbiorów na użytkach zielonych — mówi dr St. Grzyb i IMUZ. — Wyżej położone i nie zalane łąki, pastwiska, a także zasiewy lucerny, koni-czyn oraz innych roślin pastewnych, potrzebujących dużo wody, dać mogą w br. pło-ny znacznie większe niż zwykłe. Poza pogodą ważne jest obfity niż zwykle nawożenie, zarówno azotowe, jak i mniej u nas rozpowszechnione pota-sowe. Chodzi o to, by zrekomensować wypłukane z gleby składniki. Niestety, na części niżej położonych łąk i past-wisk do dziś stoi woda — i tam już nic poradzić się nie da...

Zbiory z użytków zielonych, zajmujących piątą część ogólnego areálu użytków rolnych, odgrywają doniosłą rolę w ogólnym bilansie paszowym naszego rolnictwa. Dla porównania w Holandii, o najintensywniejszym na świecie rolnictwie, specjalizującej się w nodowli bydła, użytki zielone zajmują ponad połowę ogólne go areálu, zaś warunki wege-tacji i ilość opadów bardzo przypominają naszą tegoroczną wiosnę. Szukając szans, warto więc posłużyć się doś-wiadzeniami rolników tak ardo godnych naśladowania. Pastwiska i dobrze wysuszo-ne, w terminie zebrane siano pakowe są nie tylko najtańszymi (3—5-krotnie) ale i naj-bardziej cennymi dla inwen-tarza paszami, w efektywno-ści żywienia przewyższający-mi zboża. Plony z hektara do-brej łąki przynoszą znacznie większą masę cennych składni-ków pokarmowych niż innych roślin. Niestety, dobrej jako-ści siano jest u nas rzadkim rarytasem.

Trawy na siano kosi się n nas zbyt późno, co zwiększa masę, ale obniża wartość pło-nu. Technika suszenia siana (szczególnie, jeśli pogoda za-wiedzie) jest tak zła, że prze-ciętnie traci się przy niej 40—50 proc. najcenniejszych składników, w latach zaś dżdżystych niekiedy nawet 70—80 proc. W efekcie okole, połowy zbiorów przepada. Po-dobnie jest z roślinami motylkowymi, uprawianymi na sia-no. Ograniczenie strat, choćby częściowe, jest w naszych wa-runkach całkiem realne. Po-trzeba do tego jednak nieco niezbyt skomplikowanego, do-stępnego każdemu rolnikowi sprzętu. Kółka rolnicze dyspo-nują maszynami, kosiarkami ciągnikami pozwalającymi na szybkie koszenie, przetrząsa-czo-zgrabiarkami. Wielu indy-widualnych rolników ma też kosiarki i grabie konne. By właściwie i szybko siano wy-suszyć, potrzebne są jeszcze także łatwo dostępne dmu-chawy. Drewniane koźły do su-szenia i kanały w stogach, do których podłącza się wentyla-tory, każdy rolnik może zrobić sam. W ten sposób przy do-brej pogodzie — jeśli prze-strzega się pary koszenia i czę-sto przewracania pokosy — moż-na wysuszyć siano w ciągu dwóch dni. Dosuszone w stogu czy w stodole zainstalowanym wentylatorem będzie bez po-równania bogatsze w cenne składniki pokarmowe. Za-miast 50 proc. ubytków, straty w okresie suszenia nie prze-kroczą 20 proc. Nawet przy złej pogodzie ubytki dają się utrzymać w rozsądnych grani-cach 30—40 proc. zamiast 70—80 proc.

Przy siegających już często 70—80 q z hektara zbiorach siana szczególnie w tak trud-nym roku iak obecny, stawka-

jest dalszy rorwój czy zahamo-wanie wzrostu pogłowia in-wentarza. Rolnicy holenderscy posługują się w większym stopniu najnowocześniejszą techniką. Dysponują maszynami do zbioru, które — gniotąc trawę — znacznie przyspiesza-ją jej wysychanie. Tego typu sprzęt mają i nasze pegeery. Znaczną część zielonej paszy suszą też na tzw. mąkę z traw na przemysłowych suszar-niach. Kraj nasz produkuje już od kilku lat tego rodzaju suszarnie na holenderskiej li-cencji. Wytwarzamy kilkaset tysięcy ton suszu z zielonek.

Użycie tego najnowocześniejszego sprzętu, jak wskazują

nasze doświadczenia, te2 nie pozbawione jest ryzyka. Tra-wy koszone zgniataczem zielo-nek, jeśli nie są dostatecznie szybko i sprawnie zbierane, szybciej tracą na wartości niż koszone kosiarką. Zaś nasze suszarnie przemysłowe, które przy racjonalnym zorganizowa-niu zaplecza ograniczają stra-ty do 5—6 proc., dostarczają niestety tylko 35—40 proc. suszu najwyższej jakości. Pozo-staia część, mimo intensywniej i kosztownej technologii, swą wartością nie bardzo tak znów odbiega od zwykłego siana, znacznie tańszego.

Deszczowy rok w kraju od-znaczącym się raczej niedo-statkiem opadów i zbyt suchy n'i glebami stwarza użytkom zielonym i roślinom pastew-nym szansę dobrych plonów. Sam plon jednak nie decydu-je. Trzeba go właściwie zebrać i starannie zakonserwować. Sposobów zaś na to jest wiele. Trawy można bowiem z po-wodzeniem zakiszać. Ale ta metoda niestety mało jest wśród naazych rolników roz-powszechniona.

Notował: A. JARUZELSKI

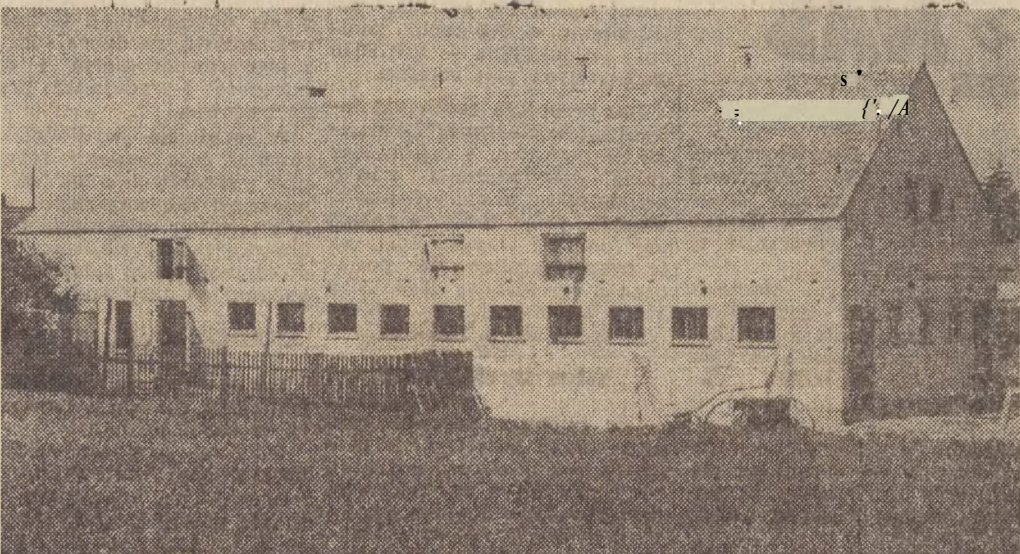
Sto bekonów z nowej chlewni

CHOCIAŻ WOJEWÓDZKI

sąd konkursowy nie o-głosił jeszcze oficjalne-go werdyktu, to jednak już dziś pogratulować można Alojzemu Barabaszowi ze wsi Wersk w powiecie złotowskim. Nie ulega bowiem wątpliwo-ści, że na liście tegorocznych laureatów konkursu właśnie jego nazwisko znajdzie się na pierwszym miejscu. W zesz-łym roku króljow^ ns^rodę z i nfnlv został bsrdzo stdTHnn^ z pełną znajomością budów-lanej sztuki. Ściany z białej, sylikatowej cegły, dach kryty dachówką, ogniotrwałe stro-Py, duże, otwierane okna, re-guiowana wentylacja nawie-wna i wywiewna. Podłogę w *kości legowiskowej dla zwie-ns* wykonano * dębowych •krstfuków, ułożonych na warstwie iuila i piachu. Ta-ka podłoga stanowi znakami-^ izolację cieplną i może przetrwać nawet sto lat!

Zacznijmy jednak od przed-stawienia rolnika i wyników jego pracy. Alojzy Barabasz pracuje na roli od 1958 roku, od kiedy to odziedziczył w Wersku gospodarstwo po kre-wnych. Przedtem pracował ja-ko murarz w powiecie Sepól-no w województwie bydgoskim. We wsi Wersk uprawia dziś 10 ha ziemi własnej, po-nadto dzierżawi 4 hektary gruntów PFZ. Rol-nik z niego zawołany, umieją-cy gospodarzyć z ołówkiem w rękę. W ubiegłym roku, mi-mo suszy, Alojzy Barabasz ze-brał z ha średnio po 30 q ży-ta, 40 q pszenicy, 50 q Ow-sa i ponad 200 q ziemniaków. Gleby bardzo obficie nawo-zi obornikiem i stosuje bardzo wysokie nawożenie mineralne w ilości 200—250 kg NPK w czystym składniku na ha. Z inwentarza żywego posiada obecnie 2 konie, 4 krowy do-jałe przedłożone specjal-izuje się w chowie trzody bekonowej. Dotychczas sprze-dawał rocznie 30—40 beko-nów, lecz w bliskiej przyszł-ości zwiększy tę liczbę do po-nad stu sztuk. W tym właśnie celu zbudował chlewnię.

Nowy budynek, jak na indy-widualne gospodarstwo chłopskie jest duży — 24 m długi i 9,3 m szeroki. Ogólna jego kubatura wynosi 1315 jmeftcött; szczęściem Wiko-



Nowa chlewnia w zagrodzie Alojzego Barabasza w Wersku.

ksnśtu, 3 st^d do u0Tonow^3** go zbiornika, znajdującego się na zewnątrz. Można też wy-wozić gnój na drewnianych sankach przy pomocy konia przez dwie pary drzwi w szczytowej ścianie budynku.

W północnej części chlewni znajduje się paszarnia, zaś pod nią obszerna piwnica na ziemniaki, które do góry prze-nosić będzie prosty, mecha-niczny transporter. Nad pa-zarnią znajduje się podłoga, w której zsypuje się na dół otwo-rami wykutymi w stropie. Karmę dla zwierząt można roz-wozić przy pomocy wózka na gumowych kołach. W ścia-nach budynku urządzono za-mykane drzwiczki, przez któ-re zwierzęta wychodzą na o-grodzone wybiegi. Słowem, przy minimum urządzeń me-chanicznych maksymalne u-latwienie pracy.

Projekt tego niewątpliwie nowoczesnego i bardzo udane-go budynku, spełniającego wszelkie wymogi zoohigieny, wykonał architekt z Sepólna inż. Adam Mikicki. Budowali chlewnie Jan Glugla, rzemie-slnik z Werska i jego dwaj pomocnicy Ryszard Bożych i Edwin Pioch. Wykonali swe zadanie bardzo starannie, ku pełnemu zadowoleniu inwesto-ra.

Spytaliśmy Alojzego Bara-basza, czy nowa chlewnia, jak na warunki jego 14-hektaro-wego gospodarstwa, nie jest za duża? — Za duża — zdziwił się — Zacynam się obawiać, że za dwa, trzy lata może okazać się za małą! Moim zdaniem, każdy dobry rolnik powinien specjalizować się w wybra-nej dziedzinie produkcji zwie-rzęcej. Ja wybrałem bekony. W najbliższym czasie liczę macior powiększyć do 6—7 i w cyklu zamkniętym będę mógł wychować i sprzedać



Alojzy Barabasz — wzo-rowy rolnik i hodowca

ROLNICTWO

ST/K -fcu V DODATEK • G-k=4&S U

Nowe pługi z „Unii”⁶⁶

Grudziądzka Wytwórnia Na-rzędzi Rolniczych „Unia” roz-poczęta ostatnio produkcję i dostawy na rynek 2 nowych, znacznie ulepszonych pługów traktorowych oraz wysoko-sprawnego kultywatora. Po-większając rodzinę cenionych przez rolników pługów o 2 no-we modele — „Kobuz” i „Kro-gulec” — zapełniono w ten spo-sób istniejącą dotychczas lukę w nowoczesnym sprzęcie, przy stosowanym do współpracy z ciężkimi ciągnikami rolniczymi 0 sile uciagu powyżej 1,2 to-ny.

Oba pługi, różniące się ilo-ścią korpusów roboczych (4 l 5) przeznaczone specjalnie do współpracy z produkowa-nym obecnie nowym ciągni-kiem „Ursus C-385”, przysto-sowane są do orki średniej i głębokiej z szybkością 4—6 km/godz. Pługi mają ramę kon-strukcji rurowej o wysokiej wytrzymałości, co przy niskim ciężarze i dużej wydajności, przekraczającej 0,7 ha na go-dzinę, stawia je w rzędzie naj-wyższej klasy narzędzi tego typu. Obaj pługi, jak wykazały próby eksploatacyjne, dają so-

bie dobrze radę nawet na bardzo zwężonych, trudnych w uprawie glebach i na terenach pagórkowatych.

Z początkiem II kwartału rozpoczęto też w „Unii” pro-dukcję nowego, ulepszanego typu kuituwatora — „U-144”, przystosowanego do współpra-

cy ze wszystkimi typami pro-dukowanych u nas ciągników. Od dotychczas produkowanych modeli różni się on wytrzyma-łością konstrukcji, sprawn-ością w spulchnianiu gleby i u-suwananiu chwastów.

(WIT-AR)

Nowości NAUKI I TECHNIKI

Hodowla roślin w ZSRR

W Związku Radzieckim ho-dowla nowych odmian roślin uprawnych prowadzona jest w bardzo szerokiej skali. W o-statnich latach wyhodowano m. in. kilka bardzo wartości-o-wych odmian pszenicy ozimej jak np. bczostaja, 1, awrora, kawkaz, mironowskaja 808, ju bilejnaja, które przy wysokim poziomie agrotechniki dają po 50-60 q ziarna z ha, zaś przy zastosowaniu nawadniania na wet po 90 q z ha. Wielki su-ces odniósł akademik W. Pu-stowojt, który przy współpracy

grupy specjalistów wyhodował nową, plenną odmianę słonecz-nika o zawartości tłuszczu w ziarnach do 50 proc. Dzięki u-powszechnieniu uprawy tej od-miany, produkcję oleju sło-niecznikowego w ZSRR zwią-szono o 80 proc.

Ziemniaki w puszkach

W krajach Europy Zachod-niej coraz większym wzięciem wśród konsumentów cieszą się ziemniaki konserwowane w puszkach. W Wielkiej Brytanii spożycie kartofli w tej właśnie formie wzrosło z 1 000 ton w roku 1963 do ponad 50 tys. ton w roku 1969, zaś w Szwecji z 400 ton do ponad 17 tys. ton. Do konserwowania w puszkach rajbardziej nadają się ziem-niaki odmiany bintje, o średni-cy kłębów wynoszącej 2,4—3,5 cm. Konserwowane w pusz-kach bintje przypominają w smaku po ugotowaniu młode ziemniaki.

Nareszcie zgniatacz pokosów

Koszalińska „Agroma” otrzy-niła ostatnio pierwszą partię zgniataczy pokosów typu Za-F-L owiatown, pioaukowaa>cn w i^oznanskiej raoryce Maszyn Z>niwycn. Maszyna la pocie-ra skoszony POKOS traw lub roś-lin motylkowych, zgniata je i równą warstwą roztrząsa na poi-u. Zgn^aianie zielonki, zwia-szcza łożag roślin motylko-wycn, powoduje znacznie szyb-sze wysychanie siana i zmniejsze-strat białka. Maszyna, o szerokości roboczej 1,7 m, współpracuje z traktorem o mó-cy powyżej 15 KM. Wydajność zgniatacza pokosów wynosi o koio 1 ha na godz.

Zamiast DDT

Angielska firma Shell wypu-sciła w ostatnim okresie na ry-nek kilka nowych środków chemicznych do zwalczania szkodników roślin. Jednym z nich jest związek organofosfo-rowy o fabrycznej nazwie bir-lane. Okazał się on bardzo sku-teczny w zwalczaniu stonki ziemniaczanej. Litr tego środ-ka w zupełności wystarcza do zniszczenia na obszarze jedne-go hektara zarówno owadów dojrzałych jak i larw, znajdu-jących się w różnych stadiach rozwoju. Według opinii fachó-wców, zarówno birlane jak i in-ne podobne środki całkowicie zastąpią w zwalczaniu stonki środek DDT, który posiada tę wielką wadę, iż kumuluje się w organizmach ludzi i zwie-rząt, zagrażając ich zdrowiu.

Traktor — poduszkiowiec

W Anglii zbudowano proto typ pierwszego w świecie cią-gnika rolniczego, który porusza się na zasadzie poduszki po-wietrznej. Traktor tego rodza-ju nadaje się szczególnie do rozpylania środków chemiz-nych, wysiewu nawozów sztu-cznych oraz wykonywania nie których prac uprawowych, przy czym rozwija szybkość do 60 km na godz. Zaawansowane są także prace nad budową przyczep traktorowych, poru-szanych również na zasadzie poduszki powietrznej. Przewi-duje się, że w przyszłości trak-tory-poduszkiowce znajdą szerokie zastosowanie w rolni-ctwie, zwłaszcza przy pracach na podmokłych łąkach i grun-tach ornych, na których uży-cie traktorów kołowych jest bardzo trudny (ppr. L)

ZADANIA DLA MELIOHANTÓW

W tym roku oczekują melioran-tów poważne zadania, trzeba bo-wiem założyć drenowania na 145 tys. ha gruntów ornych i zmelo-rować 74 tys. ha łąk i pastwisk oraz zagospodarować 105 tys. ha. Ponadto melioranci prowadzą re-gulację biegu rzek, umacniając brzozi i dokonując napraw śluz, zastawek, przepustów i innych te-go rodzaju urządzeń na terenach już zmeliorowanych. Ogólnie na inwestycje wodno-melioracyjne i kapitalne remonty urządzeń prze-znaczono w br. 4 mld zł, a więc nieco więcej niż w roku ubie-głym.

i wiest

KOSZALIŃSKIEGO.

Lot© wiejskich dzieci

LATO na wsi — to okres wzmożonych prac, kiedy dorośli nie mogą zbyt wiele czasu poświęcić najmłodszemu pokoleniu. To zaś pokolenie powinno jak najlepiej korzystać z letnich rozrywek, zabaw, wypoczynku. Aby zadławić i starszych, i maluchów — w każdym sezonie letnim organizuje się na wsi różne formy wypoczynku dla dzieci.

W tym roku zamierza się otworzyć (na lipiec i sierpień) ponad 170, dziecińców wiejskich dla około 4350 dzieci. Obliczono, iż utrzymanie tych placówek kosztować będzie ponad 520 tys. zł. Warto więc podkreślić, iż prawie 80 proc. kosztów pokrywają z funduszu socjalnego kółka rolnicze, a około 100 tys. zł przeznaczył na ten cel PZU. Tak wysoki udział finansowy kółek w organizowaniu dziecińców jest w dużym stopniu zasługą kół gospodyń. Na walnych zebraniach samorządu przedłożyły one program zadań w zakresie spraw socjalnych, który w wielu kółkach, zwłaszcza rentownych uzyskał pełną aprobatę.

Dziecińce zamierza się otwierać w budynkach szkolnych, ośrodkach nowoczesnej gospodyni i w wiejskich klubach. Zawarto odpowiednie porozumienie z „Ruchem” i spółdzielczością samopomocową. Ponadto, przy pomocy kół ZMW będą organizowane tzw. „zielone świetlice” dla dzieci. Przede wszystkim przy placach zabaw, których w tym roku czynnych będzie ponad 350. Dziewczęta z ZMW, przeszkolone na specjalnych kursach sprawować mają opiekę nad dziećmi korzystającymi z „bielonych świetlic” i placów zabaw, „leży dodać, iż większość piarów zabaw zostanie wyposażona w nowe urządzenia techniczne, które powiatowe związki kół rolniczych zamówiły w POM w Szczecinku. Gorzej, niestety, jest z zaopatrzeniem dziecińców — brak mebli, a zwłaszcza podstawowych jak łóżka, taborety i stoliki.

Tradycyjną formą zorganizowanej opieki nad dziećmi są kolonie i obozy. Przewiduje się, iż z tych form opieki skorzysta około 800 dzieci. Ponad 70 dzieci wiejskich, po przebytych schorzeniach reumatycznych, przebywać będzie na kolonii w Piaskach pow. Szczecinek. Około 120 dzieci w jednym turnusie kolonijnym przyjmie ośrodek w Debrzynie, gdzie od kilku lat WZKR organizuje kolonie także dla dzieci pracowników związku. Nawiązano kontakty również z WZKR w Gdańsku, który na zasadzie wymiany przyjmie na swoje kolonie kilkadziesiąt dzieci ze wsi koszański. Do datkowe kolonie i obozy dla dzieci wiejskich organizują powiatowe związki kółek wspólnie z ZMW, ZHP i TPD. Podobnie jak w dziecińcach, znaczną część kosztów utrzymania dzieci na koloniach i obozach pokrywają kółka rolnicze i współorganizatorzy.

Dziecińców, placów zabawy, kolonii i obozów będzie tego lata więcej niż w ub. roku.

Słonka już ierufe

Służba ochrony roślin sygnalizuje, iż na terenie województwa pojawiła się, i to w większej ilości, słonka. Chrzaszczę ptoinki żywią na młodych pędach ziemniaków wczesnych, zwłaszcza w ogródkach działkowych. Należy bezzwłocznie przystąpić do niszczenia tego groźnego szkodnika ziemniaków, bowiem wkrótce chrzaszczę zjadą do ziemi dla złożenia jajeczek. Na małych plantacjach ziemniaków najlepiej jest stonkę zebrać i następnie zniszczyć, zaś na dużych plantacjach należy zastosować środki chemiczne pyliste. (§)

Jednak z opieki w tych ośrodkach skorzysta zaledwie część dzieci wiejskich. Większość, niestety, będzie pozostawiona sama sobie i opiece starszych. Dlatego też we wsiach nie objętych akcją dziecińców, kolonii i ogródków jordanowskich warto rozważyć inne, własne możliwości zapewnienia dzieciom rozrywek i opieki. Może wspólnie z pegeerem może przy pomocy kółka, kół ZMW czy organizacji spółdzielczych. Każda inicjatywa w tej dziedzinie jest cenna i pilnie poszukiwana. (§)

„Zielony tConkors”

Na łąkach trwają sianokosy, a na pastwiskach — sezon wypasu bydła. Przedstawiciele powiatowych komisji „zielonego Konkursu” sprawdzają obecnie wyniki I etapu tej kampanii, czyli stan urządzeń do kwaterowego wypasu bydła, wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych w okresie wiosny i w trakcie wypasania kwater oraz wydajność pastwisk. Zwraca się szczególnie uwagę na wysokość i terminy nawożenia pastwisk — zabiegu, który decyduje o jakości i wysokości plonów traw.

W tym roku zgłoszono do konkursu około 6.080 ha pastwisk tzn. zaledwie 9% ogólnej powierzchni tych użytków zielonych. Najwięcej zgłosiły pegeery (3630 ha), następnie państwowe gospodarstwa specjalistyczne (1190 ha) i rolnicy indywidualni, (ponad 840 ha). Wiele gospodarstw, zwłaszcza chłopskich zrezygnowało z udziału w konkursie, bo, niestety, zabrakło materiałów do grodzenia, pastwisk, a przede wszystkim drutu i elektryzatorów. Oceniając przebieg prac konkursowych należy także pamiętać o przygotowaniu do następnego etapu kampanii. Hasło konkursu: „Podnosimy produktywność pastwisk” dotyczy wszystkich właścicieli użytków zielonych, których mamy w województwie ponad 60 tys. ha.

Na zdjęciu: na jednym z kwaterowych wypasów była w pegeerze w powiecie złotowskim. (S)

Fot. J. Lesiok



Z zielonego NOTESU

NIE wiem, jak nazwać te instytucje i urzędy, które w swych kontaktach z rolnikami zachowują się tak samo, jak owa przysłowia stara szkapo po wyróceniu się wozu. Niekoniecznie, narozrabiają, jak zając w kapuście, ale nawet przez myśl im nie przejdzie, by naprawić szkody i powetować rolnikom straty, które przez nich ponieśli. No, bo „co konia obchodzi, że wóz się wyrócił”.

No właśnie co, na przykład obchodzi dyrektora Koszańskiego Zakładu Kruszyw Mineralnych, że ob. FRANCISZKA NIECHAJCZYK z Sarbinowa poro. Koszalin już od roku nie może się doprosić usunięcia skutków „gospodarowania” tego przedsiębiorstwa na jej polu. Zatałwiał ją starą, kelnerską metodą: „kolega”, bo kto by się tam przejmował stratami rolnika. Postawa tego przedsiębiorstwa jest tak jaskrawym przypadkiem lekceważenia rolnika, iż nie sposób szczególnie jej nie napiętnować.

Zaczęło się wszystko w maju 1967 roku. Koszański Zakład Kruszyw Mineralnych budował obok zagrody Franciszki Niechajczyk obiekt kolonijny i wydzierżawił od niej działkę o powierzchni 700 m kw. na drogę dojazdową. W podpisanej umowie zobowiązała się po upływie ważności dzierżawy doprowadzić działkę własnym kosztem do

Około 20 proc. wojewódzkiego areálu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi znajduje się w powiecie szczecińskim. Prawie 18 tys. ha, z których około 50 proc. przypada na gromady: Kluczewo, Wierzchowo, Czaplinek i Parsęko. Jak ta ziemia jest użytkowana? Czy są możliwości, aby w najbliższych latach grunty PFZ otrzymały stałego gospodarza i zgodnie z przeznaczeniem — powiększały powiatowe zasoby żywności i pasz?

KIEROWNIK Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Szczecinku, inż. Zygmunt Krupiński raczej sceptycznie ocenia szanse na szybkie i pełne zagospodarowanie ziemi funduszej. Co prawda, wzrost zainteresowania rolników upełnieniem gospodarstw, zwłaszcza we wsiach, w których prowadzi się prace przy scalaniu i wymianie gruntów. W takich głównie miejscowościach sprzedano w ub. roku około 1200 ha ziemi. Ale niemal jednocześnie przyjęto na skarb państwa, z gospodarstw przekazanych za rentę, ponad 800 ha. W tym roku wnioski o przejęcie gospodarstw złożyło już 108 rolni-

ków posiadających 972 ha. Każdy ubytek z gruntów PFZ jest szybko uzupełniany, zwłaszcza w gromadach peryferyjnych, o lekkich glebach.

KŁOPOTY Z ZIEMIĄ

Problem: co robić z ziemią, która wprawdzie nie leży odłogi (w ub. roku wydzielono około 11 tys. ha), ale ciągle zmienia użytkownika — był także tematem wspólnego plenum KP PZPR i PK ZSL. Dość krytycznie oceniono dotychczasowe wysiłki gromadzkich rad zmierzające do uporządkowania gospodarki na gruntach PFZ. Uparali się z tym jedynie geereny w Łotyńcu, Okonku oraz w samym Szczecinku. W innych gromadach, a zwłaszcza w Wierzchowie, Czaplinku, Łubowie, Krośnie i Parsęku, nadal nie wiadomo dokładnie, ile jest tej ziemi i kto aktualnie ją uprawia.

Na wspólnym plenum zwołano powiatową administrację rolną do opracowania programu zagospodarowania gruntów PFZ. Taki program przygotowano znacznie wcześniej, lecz główni partnerzy do uprawy tej ziemi ciągle go zmieniają. Np. pegeery i stacje hodowlane roślin zobowiązały się przejąć 6000 ha gruntów PFZ, następnie podwyższyły swoje zapotrzebowanie do 8000 ha. Ostatnio zgłoszono poprawkę do tego planu — gospodarstwa państwowe wraz z RRZD w Grzmiącej i Technikum Rolniczym w Szczecinku przejmą do uprawy 3857 ha ziemi. I to w terminie wieloletnim, bo do końca 1975 roku. Bywa i tak, iż pegeery zamiast powiększać areal użytkowanej ziemi, zwracają się o przyjęcie ich gruntów do PFZ. — Ciągłe zmiany planów przejmowania ziemi funduszej, wnoszone przez gospodarstwa państwowe, powodują wiele zamieszania w programie powiatowym — stwierdza inż. Z. Krupiński. — Nie wiadomo bowiem, jak ustosunkować się do propozycji kółek rolniczych, które aktualnie reflektują na ponad 3000 ha ziemi oraz gdzie w pierwszej

kolejności przystąpić do scalania i wymiany gruntów.

Pomimo tych przeszkód, powiatowa administracja rolna przygotowała program, który w perspektywie zmierza do rozwiązania problemu ziemi bez stałego gospodarza. Przede wszystkim planuje się zwiększyć sprzedaż gruntów dla rolników. Chętnych do nabycia ziemi jest coraz więcej, ale głównie we wsiach, w których prowadzi się wymianę

ru zawiera umowy, a wielu nawet reflektuje na zakup użytkowanej ziemi.

Kółka zalicza się do głównych partnerów w zagospodarowaniu ziemi funduszej. W następnej pięcioletniej mają one przejąć ponad 3000 ha. Po większą część ziemi ośrodki rolne w Turowie, Marcinie, Rzepowie i Podgajach, powstała na nowe ośrodki m. in. w Międzybóżu, Parsęku, Barwicach.

— Reflektujemy wyłącznie na większe, najmniej 50-hektarowe kompleksy gruntów PFZ — mówi prezes PZKR — Mieczysław Akuciewicz. — Ośrodkom o takim areale można zapewnić kierownika produkcji, odpowiednie zaopatrzenie w środki produkcji, a także fachowy nadzór. Dowodzą tego doświadczenia zdobyte m. in. w Turowie. Jednocześnie kółka chcą mieć gwarancję, iż zagospodarowana ziemia pozostanie na dłużej w ich władaniu.

Zastrzeżenia te wysuwa PZKR na podstawie doświadczeń kółek w Borucinie, Łomczewie, Stopnie, Drzonowie i Silnowie. Samorządy chłopskie pozbawiono gruntów PFZ, które, jak np. w Borucinie użytkowano od kilkunastu lat. Nie wszędzie były to decyzje uzasadnione, uwzględniające dobro gospodarstwa na ziemi funduszej. Obecnie usiłuje się naprawić z nawiązką wyrządzone zło.

Przekazanie ziemi dla kółka jest aktem prawnym, któremu muszą towarzyszyć dodatkowe decyzje, zwłaszcza w zakresie organizacji produkcji i obsługi technicznej. Kółka ubiegające się o grunty PFZ żądają m. in. maszyn, zestawów traktorowych wyłączonych spod bezpośredniego nadzoru embeemów. Stwierdza się powszechnie, iż nawet zawarcie specjalnej umowy z embeemem nie gwarantuje ośrodkom usług maszynowych w wyznaczonym terminie. Wydzielenie ciągników wyłączonych dla ośrodków rolnych wpłynie na zmniejszenie potencjału technicznego baz, które zobowiązane są wykonywać usługi i dla kółek, i dla rolników. Problem ten nabiera znaczenia, bo występuje nie tylko w powiecie szczecińskim.

Program zagospodarowania ziemi funduszej posiada więc sporo luk. Dotyczy to nie tylko kółek rolniczych, które słusznie domagają się spełnienia warunków zabezpieczających prawidłową uprawę zespołowych gruntów. Pilnym zadaniem jest ustalenie ile ziemi przejmą gospodarstwa państwowe. Wiąże się to z planem prac scaleniowych, z akcją sprzedaży ziemi na upełnornienie gospodarstw chłop- skich. Należy także rozważyć możliwości udzielenia pomocy gromadzkim referentom rolnym. Pełne zagospodarowanie gruntów PFZ ma duże znaczenie gospodarcze i społeczne. Dlatego też tym problemem muszą zająć się również gromadzkie instancje partyjne, geereny, aktywi wiejski. Chodzi przecież o to, aby także ziemia fundusza rodziła plony.

P. ŚLEWA

Jlfeycia kółek ROLNICZYCH

W kółkach rolniczych odbywają się zebrania poświęcone podsumowaniu wyników osiągniętych w pierwszym etapie realizacji programów współdziałania kółek z wsią, uchwalonych w czasie dorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Ocenia się zwłaszcza udział kółek w organizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich oraz postępy uzyskane w rozszerzaniu usług maszynowych specjalistycznych. Zebrania wykrystuje się również do omówienia zadań baz maszynowych w trwającej już akcji sianokosów oraz do przyjmowania od rolników zamówień na usługi w pracach żniwnych.

W „Zielonym Konkursie” prowadzonym w tym roku pod nazwą: „Podnosimy produktywność pastwisk” bierze udział 14 kółek rolniczych. Zgłoszyły one do konkursu 367 ha pastwisk — przeważnie nie zespołowe wypasy bydła założone na gruntach PFZ. Największy udział mają w tej kampanii kółka w powiecie kołobrzesckim, które zgłosiły 108 ha pastwisk oraz kółka w powiatach: drawskim (88 ha) i szczecińskim (70 ha). W 5 powiatach: białogardzkim, bytowskim, koszalińskim, sławieńskim i waleckim nie ma ani jednego zgłoszenia z kółek rolniczych. Człw kółka w tych powiatach nie posiadają odpowiednio urządzonych pastwisk?

poprzedniego stanu. Niestety nie dotrzymano warunków umowy, która wygasała w maju ub. roku. Teren nie został wyrównany i wygląda jak po bombardowaniu. Co gorsza, ciężkie samochody jeżdżąc po tym polu uszkodziły sieć melioracyjno-odwadniającej, co powoduje podtapianie budynków gospodarczych i zalanie wodą całego podwórza Franciszki Niechajczyk. Skutki tego odczuwają również jej sąsiedzi. Dwukrotnie oglądała ten teren komisja

tuacji — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN zobowiązał się do odbudowy uszkodzonej sieci melioracyjno-odwadniającej i odpowiedniego wyrównania całej działki, do dnia 26 czerwca br.

Opisałem tak szczegółowo tę sprawę dlatego, by pokazać ile trzeba było wysiłków, ilu ludzi trzeba było zaangażować do załatwienia tej tak przecież prostej i oczywistej sprawy. A przecież ob. Nie-

chajczyk wykazała maksimum dobrej woli uciążając Zakładem wybudowanie obiektu kolonijnego.

Podobną postawę obojętności i lekceważenia interesów rolników, postawę „konijskiej obojętności”, zaprezentowali pracownicy Powiatowego Zakładu Weterynarii w Białogardzie. Otóż zgodnie z zarządzeniem dwóch ministerstw: przemysłu spożywczego i skupu oraz rolnictwa — koszty trzebieńia kontraktowanych buhajków pokrywa Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego. Zarządzenie to zostało wydane jeszcze w 1961 roku i jest dość powszechnie znane rolnikom. Nic też dziwnego, że mieszkańcy Żelimuchy w pow. Białogard usiłowali protestować, gdy lekarz weterynarii żądał 80-złotowej opłaty za trzebieenie. Powoływanie się rolników na zarządzenie, tłumacząc, że lekarz może przecie-

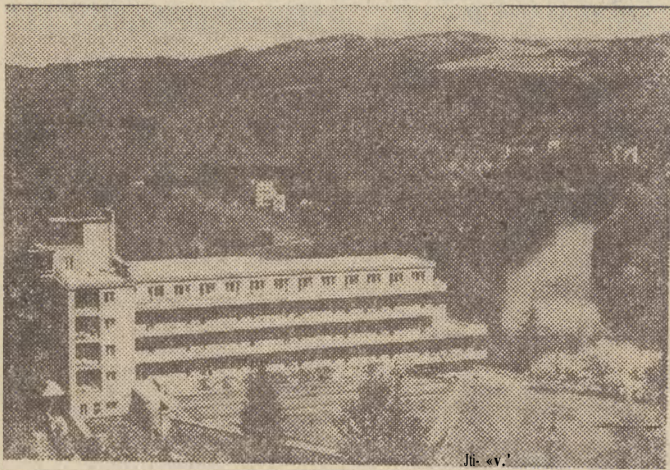
odnotować wykonanie tej czynności w umowie kontraktacyjnej nie zdało się na nic. Rolnicy musieli płacić.

Po naszej interwencji w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii okazało się, że opłaty pobierano od rolników dlatego, gdyż Powiatowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” nie dostarczyła Powiatowemu Zakładowi Weterynarii wykazów zakontraktowanych buhajków. Wprawdzie rolnicy mieli umowy kontraktacyjne i można by było przy dobrej woli zrezygnować z pobierania opłat. Ale nie okazano do bry woli, nie zrezygnowano z ich ściągania, bo... nie było wykazu. Można było takowe go zażądać od zapominającej o swych obowiązkach Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białogardzie, ale „co konia obchodzi...” i tak dalej.

Ciekaw jestem tylko, jak długo będą teraz trwały stara- nia rolników o zwrot pieniędzy. Wojewódzki Zakład Weterynarii odpisał im, że rozszczenia o zwrot kosztów za trzebieenie należy skierować do Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Białogardzie. Ta zaś, ponieważ nie jest zobowiązana do pokrywania tych kosztów, niechcinnie odesła rolników do Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. Nie uprzedzając jednak faktów, gdyż może się i tak nawet zdarzyć, że nie będę miał okazji ponownie pisać o tej sprawie w „Zielonym notesie”. No cóż, „pożyjemy — zobaczymy”.

JOZEF KIELB

Z WĘDRÓWEK PO KRAJU



Zegiestów-Zdrój (woj. krakowski) należy do najpiękniej położonych zdrojowisk w Polsce. Dzięki dużemu nasłonecznieniu i zaśloneciu od wiatrów istnieją tu doskonałe warunki lecznictwa kii matycznego. Zegiestowskie źródła mineralne zaliczane są do najsilniej działających szcaw żelazitych i wartością leczniczą dorównują krynickim. Dzięki intensywnemu odbudowie niemal całkowicie zniszczonych podczas działań wojennych urządzeń leczniczych i sanatoriów Zegiestów stał się po Krynicy, Rabce i Szczawnicy, czwartym z kolei dobrze urządzonym zdrojowiskiem województwa krakowskiego.

Na zdjęciu: fragment Zegiestowa-Zdroju. Na pierwszym planie dom FWP „Wiktor”, CAF — Olszewski

WYFORMUJEMY RADZIMSY

PRZEPISANIE GOSPODARSTWA A ULGA INWESTYCYJNA

B. D., pow. Wałcz: — Od 10 lat prowadzę gospodarstwo rolne, które stanowi własność mojego ojca. Prowadziłem remonty stodoły i korzystać z ulgi w podatku gruntowym. Czy jednak, jeżeli gospodarstwo to zostanie przepisane na

Obowiązujące przepisy (okólnik Min. Fin. z 23 października 1968 r. nr PO 9/68 — Dz. Urz. Min. Fin. nr 12/4 gr. z 1968 r.) — przewidują, że inwestycyjne ulgi podatkowe przysługują tylko podatnikom, którzy dokonali inwestycji. Sa to ulgi o charakterze podmiotowym. W razie zatem zbycia nieruchomości nabywca nie korzysta z ulgi, przysługującej zbywcy, chyba że nabył gospodarstwo w drodze dziedziczenia. Jak z tego wynika, DO „orzeoisaniu” gospodarstwa nie bedzie mógł Pan korzystać z przysługującej oicu ulgi inwestycyjnej. Radzimy więc sprawę formalnego przejęcia gospodarki załatwić no wykorzystaniu ulgi. Natomiast dalsze inwestycje, które przenowadzi Pan już jako właściciel, brda uorawniały dn uzyskania następnej ulgi, która zostanie Drwznana Panu osobiscie. (az/b)

perł>Pł7KA T*TL>SIR\VTOWA DLA DZIECKA

Czytelnik z Koszalin: — Chcę założyć książeczkę mieszkaniową dla dziecka. Wiem, że załatwia się to, deklarując w zakładzie pracy zgodę na odprowadzanie co miesiąc z moich zarobków co najmniej 100 złotych na wkład mieszkaniowy dla dziecka. Ale jak z tego dziecko osiągnie korzyści? Czy z chwilą założenia mu książeczki stanie się członkiem spółdzielni? Ile wynosi pełny wkład na M1, a ile na M2 — i czy osoba samotna, jaką będzie moje dziecko po osiągnięciu pełnoletności, ma szansę uzyskać mieszkanie większe, tj. M2?

Oszczędnościową książeczkę mieszkaniową dla dziecka może założyć — na podstawie własnego dowodu osobistego — ustawowy przedstawiciel dziecka — tj. jedno z rodziców lub opiekunów,

Samo założenie książeczki nie oznacza jednak automatycznego powstania członkostwa spółdzielni mieszkaniowej. Członkiem takiej spółdzielni może być tylko osoba pełnoletnia. Jeśli więc z chwila osiągnięcia przez dziecko pełnoletności na książeczkę jest zgromadzony pełny wkład — może ono zostać członkiem spółdzielni i korzystać z pierwszeństwa przyjęcia w członkowskie szeregi. Jednak okres wyczekiwania na mieszkanie pozostaje taki sam, jak pozostałych nowo przyjętych członków (obecnie — 9 lat). Podstawowa korzyścią z założenia książeczką mieszkaniową dla dziecka jest fakt, że osoby, oszczędzające w ten sposób co najmniej po 100 zł miesięcznie przez okres nie krótszy niż 4 lata, otrzymują „premię” w wysokości 50 zł — każdej takiej słuźtowej wpłaty. Premię tę dopisuje się PwV likwidacji książeczki i przelewie oszczędności na wkład mieszkaniowy. Np. z uzbieranych przez 4 lata 4.800 zł dodanie premii uczyni 7.200 zł. Tymczasem pełny wkład na mieszkanie typu wynosi 10.800 zł, a na 13.500 zł. (b)

WYNAGRODZENIE ZA CZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH

Czytelnik z Bytowa: — Od 15 marca do 15 maja br byliśmy na ćwiczeniach wojskowych. W marcu otrzymałmy 100 proc. wynagrodzenia, natomiast w maju, choć pobyt w wojsku trwał w tym miesiącu, tak jak i marcu, dwa tygodnie — wyplacono nam za te dwa tygodnie tylko 75 proc. wynagrodzenia. To chyba nie jest w porządku, skąd taka różnica?

Istotnie jest różnica, nie mniej jednak wszystko jest w porządku. Różnica wynika z Popisu, kuory pracownikowi Przebywającemu na ćwiczeniach wojskowych przysługuje Prawo do Pełnego wynagrodzenia w Pierwszym miesiącu kalendarzowym, mimo że w czasie Pracownik nie Pucuje. Dopiero począwszy od następnego miesiąca kalendarzowego, za czas pracy opuszczony z powodu odbywania ćwiczeń wojskowych, wynagrodzenie się zmniejsza. (Rozp. Rady Min. z dnia 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin — Dz. U. nr 44 (68 poz. 318). (dsz)

Kursy ratowników wodnych

(Inf. wł.)

Zarząd Wojewódzki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego organizuje w najbliższym czasie dwa równoległe kursy dla ratowników wodnych.

W dniach 22—27 czerwca br. przeprowadzony zostanie kurs dla zaawansowanych, natomiast w dniach 22—25 bm, planowane są zajęcia przygotowawcze dla tzw. „ratowników młodszych”.

Bliższych informacji udziela powiatowy komitet kultury fizycznej i turystyki (w Koszalinie — tel. 71-10). Voj)

Wspólny apel WKZZ i PKPS

Każda rada zakładowa -członkiem PKPS

(Inf. wł.)

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych oraz Zarząd Wojewódzki Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej opublikowały wspólny apel do załóg i rad zakładowych wszystkich instytucji i przedsiębiorstw naszego województwa, w którym zwracają się o poparcie społecznej działalności PKPS. Potrzeba takiej pomocy dotyczy zarówno szerokiej popularyzacji celów i środków działania Komitetu wśród załóg pracowniczych, jak również gromadzenia środków pieniężnych z przeznaczeniem ich na cele pomocy społecznej, świadczonej w głołwej mierze! byłym pracownikom i renci- stom, emerytom i inwalidom

Skuteczność społeczna ważkiej i niezbędnej działalności PKPS wymaga stałych źródeł dochodów, pozwalających na rytmiczne i sukcesywne zaspokajanie potrzeb podoiecznych w różnych formach. Cel ten zostanie w pełni osiągnięty wówczas, gdy wszystkie rady zakładowe włączą się do akcji i udziela konkretnej pomocy ze środków, l?kimi dysponują. Pragnieniem autorów aeolu byłoby przystąpienie wszystkich rad zakładowych do PKPS w charakterze członków zbiorowitych bądź wspierających. Deklaracje i składkę roczną

należy przekazać do dnia 30 czerwca br. do odpowiedniego zarządu PKPS.

Siademy lat ubiegłych zamierza się zorganizować również i w tym roku Koszalińską Loterię Fantową PKPS. W związku z tym WKZZ oraz Zarząd Woj. PKPS apeluje do społeczeństwa, do WW*TM* zakładów naszego województwa przeprowadzenie zbiórek fantów i gotówki. Ponieważ rozpoczęcie Loterii planuje się na dzień 1 sierpnia br., zakończenie zbiórek przedmiotów, przeznaczonych na fany oraz darów pieniężnych winno nastąpić najpóźniej do 30 Zebrałe środki należy przekazać waz z li- n rze odpowiednich za- PKPS

W odpowiedzi na apel, ro- 7Płany do instytucji i zakładów, jako oierwsra odpowiedziala Szkoła Podstawowa nr 10 w Koszalinie. Grono pedagogiczne oraz wszyscy uczniowie tej szkoły zobowiązali się jednomyślnie trze- kazać dary w postaci przedmiotów i środków pieniężnych na organizację Loterii PKPS. Kwotę pieniężną na ten cel przeznaczył również szkolny skłpoik „Plastuś”.

Sadzimv, że — za przykładem „dziesiątki” — wszystkie zakłady pracy, instytucje i placówki oopra działalność Komitetu Pomocy Społecznej. (woj)

Bśorqę udział

W KONKURSIE LETNIM
SZCZECIŃSKIEJ GRY
LICZBOWEJ „GRYF”

możesz wygrać
samochód marki
„Syrena”

lub laną ceną nagrodę
Przechowuj kupony
od 680 gry tj.
od 14 VI 1970 roku
do 689 gry
do 16 VIII 1970 roku.
na które nie padną
żadne wygrane

K-1862

MWUHHW

SPRZEDAM gospodarstwo wraz z zabudowaniem, budynki w dobrym stanie, 8 ha ziemi. Cena do stępna Henryk Skura, wieś Róża Wielka, pow. Wałcz, woj. Koszalin. G-2409

SPRZEDAM samochód warszaw 223. Kołobrzeg. Kniewskiego 2b/9. G-2408

SPRZEDAM warszawę M-20. Kołobrzeg, Sienkiewicza 8/5. G-2407

SPRZEDAM motocykl jawa 250. Czaplinek, Drahimska 10. G-2406

SPRZEDAM wózek dziecięcy. Słupsk, Niemcewicz 14a/10. Gp-2425

SPRZEDAM samochód sinica vedette, 6-osobowa z podwoziem i silnikiem warszaw 223, po przebiegu 45.000 km. Ogładać codziennie od 9—11, 16—19. Koszalin, Wojska Polskiego 5a/5. Gp-229C

SPRZEDAM samochód warszawę 224 lub zamiennie na inny. Koszalin, 1 Maja 10/2. Gp-2412

SPRZEDAM motocykl MZ ES 250/2. Stan idealny. Wiadomość: Słupsk, tel. 38-77. Gp-2411

SPRZEDAM samochód warszawę 204. Wałcz, ul. Sportowa 4. G-2410

BYDGOSZCZ, sprzedam domek jednorodzinny z ładnym ogrodem, no kupnie wolny. Zgłoszenia Bydgoszcz. Mławska 25, Smolarek, lub tel. 295-16, od czternastej do dwudziestej drugiej. Gp-2424

SPRZEDAM motocykl iz-56 Inz. zamieniam na WSK. Wiadomość: Eupawa, tel. 16. Gp-2423

ROWERY wyścigowe do sprzedania. Słupsk, Przemysłowa 120. Gp-2422

PILNIE sprzedam samochód warszawę, po remoncie. Kraszewski, Bierkowo, pow. Słupsk. Gp-2421

ROŻNE

KUPIE domek gospodarczy. Plutowski, Chlewnica, p-ta Potęgowa. Słupsk. Gp-2426

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁOGARDZIE

@<g>crsx€M zapisy

do klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej
o spec cności — murarz

Kandydaci powinni posiadać ukończone 15 lat i 8 klas szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymają wynagrodzenie w wysokości:
w klasie I od 240 do 360 zł miesięcznie
w klasie II 500 zł miesięcznie.

Podania przyjmuje i szczegółowych informacji udziela
DZIAŁ ZATRUDNIENIA I PŁAC
PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w BIAŁOGARDZIE, ul. POŁCZYŃSKA 57.
K-1854-0

SAMORZĄD ROBOTNICZY i DYREKCJA GDAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KONSTRUKCJI STALOWYCH i URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH

w GDAŃSKU, ul. MARYNARKI POLSKIEJ 96

zawiadamiafcę & dokosmfa wypłaty nagród z funduszu zakładowego za 1969 role.

Reklamacje należy zgłaszać w Radzie Zakładowej, w terminie do 15 VII 1970 r.

Należności nie podjęte w tym czasie, ulegają likwidacji zgodnie z pismem okólnym nr 17 MB i PM z dnia 20 IX 1968 r., w sprawie wypłat nagród z funduszu zakładowego.

K-1814-0 /

„UWAGA ROLNICY — HODOWCY GĘSI”

ZAKŁADY JAJCZARSKO-DROBIARSKIE
w SŁAWNIE

przypominają, że termin podpisywania umów na gęsi

upiyna z dniem 30. Vi. 70 r.

Za gęsi dostarczone na umowy hodowca otrzyma cenę wyższą o 2 zł za każdy kilogram.

Umowy w imieniu Zakładów podpisują referenci Gminnych Spółdzielni.

Szczegółowej informacji na temat kontraktacji gęsi udzielają referenci GS, oraz ZJD Sławno.

K-1863

PRACOWNICY POSZUKIWANI

„ELEKTRO-METAL” USŁUGOWO-WYTWORCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY w KOSZALINIE, ul. DZIERŻYŃSKIEGO 3 zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO TECHNOLOGA z wykształceniem średnim technicznym oraz 3-letnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Spółdzielni. K-1852

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE LUBUCZEWO, pow. Słupsk zatrudni od 1 lipca br. MECHANIKA ze znajomością obsługi ciągników i maszyn rolniczych, DWÓCH TRAKTORZYSTÓW-KOMBAJNISTÓW z uprawnieniami na ciągniki gąsienicowe i co najmniej 3-letnią praktyką oraz DWÓCH PASTUCHÓW. Wynagrodzenie wg UZP. Mieszkanie rodzinne zapewniamy. Szkoła, sklep, dwa przystanki PKS na miejscu. Kosztów podróży nie zwracamy. K-1857-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. MIESZKA I nr 32 zatrudni TRZECH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów, dwóch MAJSTRÓW BUDOWLANYCH ze stwierdzeniem kwalifikacji majstra oraz INSPEKTORA D. S. BHP ze średnim wykształceniem oraz co najmniej pięcioletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu, w biurze przedsiębiorstwa. K-1856-0

FOWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH w ZŁOCIENCU zatrudni natychmiast WULKANIZATORA oraz ELEKTRYKA, MECHANIKA na stanowisko kierownika zakładu na zryczałtowanym rozrachunku. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Istnieją możliwości dobrych zarobków. Lokale zapewniamy. Chętnych prosimy o zgłaszanie się w biurze Spółdzielni. K-1855-0

PRZEIARGI

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA UPOWSZECHNIENIA PRASY i KSIĄŻKI „RUCH” w KOSZALINIE, ul. ZWYCIĘSTWA 106/108 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego budynku przedsiębiorstwa, w zakresie którego wchodzi roboty dekararskie (zmiana pokrycia dachu) posadzkowe (naprawa posadzek z płytek PCV), malarskie oraz wymiana izolacji na tarasie z przełożeniem płytek chodnikowych i wymianą lastryka płukanego na cokołach. Przedsiębiorstwo posiada do wglądu ślepe kosztorysy na w/w zakres robót, które znajdują się w Sekcji Inwestycji i Remontów, pokój 15. Termin wykonania w/w prac do 30 września 1970 r. Oferty zalakowane w kopertach, należy składać pod adresem tut. Przedsiębiorstwa, w terminie do 30 czerwca 1970 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 1 lipca 1970, o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. K-1826-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w NIEPOGLEDZIU, pow. Bytów ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: 1) motocykla jawa, typ 353/04, pojemność 250 cm³, nr silnika 153576, nr podwozia 043973, rok produkcji 1958, cena wywoławcza 2.400 zł; 2) motocykla MZ BK-350, rok produkcji 1956, nr silnika 1617783, nr podwozia 867368, cena wywoławcza 1.800 zł. Przetarg odbędzie się 30 czerwca 1970 r., o godz. 8, w biurze PGR Niepogledzie. Ogłedzin pojazdów można dokonywać od 25 VI br., w godz. od 13 do 15 w PGR Niepogledzie. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy PGR Niepogledzie. K-1851

ZAKŁAD ENERGETYCZNY KOSZALIN

informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi są planowane PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ w dniu 19 VI 1970 r. od godz. 7 do 15 w Koszalinie, ul. ul. Partyzantów, Krucza Ogrodowa, Gwardii Ludowej od ul. Bartosza Głowackiego do al. Zawadzkiego, Kościuszki od ul. Zawadzkiego do ul. Armii Czerwonej Od godz. 8 do 14 w miejscowościach powiatu Szczecinek Węgorzewo, Lubniska Skoki, Chocimów, Lotyn wieś i PGK Babiów Od godz. 8 do 15 w miejscowościach powiatu Wałcz Sępów, Witankowo, Stręczno, Chwalim, Rófczewo, Gostomia Dzikowo, Róża. Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. K-1850

U progu sezonu



PELNIA plażowego sezonu zacznie się dopiero w ostatnich dniach czerwca. Ale już teraz na it-żeckiej plaży sporo czerwcowych wczasowiczów, którzy u przemian marzną i wylewają się w wątlých promieniach słońca. Najcieplej to kosztach.

Jedni odpoczywają inni „ku W do egzaminów. Niektórzy ta rozgrzewki grają piłką lub Pa, cerują brzegiem morza, kpiących się brak. Bałtyk też może być zimny.

W czerwcu na ustęskiej pla- jest spokojnie. W tym czasie bardzo dobrze czują się Pnie w średnim wieku. Ale nie narzekają na brak po- Sody.

Zdjęcia i tekst:
Andrzej Maślankiewicz

Jedziemy za granicę

WPUNKCIE Dowodów O- kapitalistycznych obowiązują sobistych i Paszportów Komendzie Miasta Powiatu MO — rozpoczął „letni szczyt”. We wtorki, Wartki i piątki — długie kolejki oczekujących na za- atwienie formalności pasz- Portowych. W ubiegły czwar- 5* odwiedziliśmy Punkt Sszportowy. O godzinie 15 tlerownik — **Bolesław Gagol** syl już bardzo zmęczony. W yfti dniu przyjął 120 intere- Sntów. Jedni przyszli tylko informację, inni przynieśli ypełnione podania-kwestio- riusze. Z każdym interesan- em trzeba porozmawiać, wy- Jśnić sposób załatwienia Prawy. Istny „młyn”.

rozmowie z kierowni- niem Punktu Paszportowego Wiadujemy się, że najwie- 2-i zezwolenie wydaje się o- anie na wyjazd do Związ- 11 Radzieckiego. Całe rodzi- Wybierają się w odwiedzi- 5* do krewnych i znajomych, atomiast w celach tury- tycznie-wczasowych najwię- ej słuszczan wybiera się Bułgarii na Węgry oraz Niemieckiej Republiki De- okratycznej. Ci ostatni ipo- formalności paszportowe atwić wczesną wiosną. W na sposób uniknęliby stania kolejkach i wyczekiwania rniadkiej paszportowej ro- nkiacy tych wyjazdów. Płak j-c widać słuszczenie wo- 3 tracić nerwy niż wcześniej Pomyśleć o spędzeniu urlopu granicą.

— Czy tylko tego typu kło- macie z interesantami? zapytujemy kierownika „niesława Gagola.

Często mimo naszej in- rmacji oraz wyjaśnień na aruku, podania-kwestionari- sze wypełniane są niewłaści- we* W miejscu, gdzie po- f)adacza zakład pracy bra- *je imiennych pieczętek *ierowników. Ponadto zda- 3ają się przypadki, że ubie- gający się o wyjazd, za gra- 3 wpisują do kwestiona- riusza błędne numery dowo- W osobistych. Niektórzy P. czynoszą retuszowane zdję- 3a a te niestety nie nadają r- do paszportów. Poza tym jżna przypomnieć że przy Wadaniu kwestionariusza in- 3esant powinien mieć przy 3bie dowód osobisty.

— Czy ogólne przepisy Paszportowe uległy zmianom? Nie, nadal do wszystkich r-ajów demokracji ludowej dywidualnie i zbiorowo ujeżdża się na wkładki pasz- 3towe. Natomiast do krajów



Zdjęcia i tekst:
Andrzej Maślankiewicz

paszporty i w związku z tym czas załatwiania formalności jest znacznie dłuższy.

— **Młodzież korzysta z ulg w opłatach...**
— Podobnie jak w latach poprzednich w terminie od 15 czerwca do 15 września młodzież „kolrra” wyjeżdża- jąca ha wycieczki z granicze- ne, obozy i kolonie, opłaca tylko 50 proc. kosztów pasz- portowych. Przepis ten doty- czy także tych osób, które w czerwcu ukończyły naukę w szkole podstawowej lub śred- niej. Nie zawsze jednak mło- dzież i kierownicy szkół pa- mietają o zaświadczeniach, które trzeba dołączyć do

kwestionariusza. Zaświadcze- nie takie powinno być wy- dane przez szkołę i podpisane przez dyrektora lub kierow- nika, z Jego imienną pieczęt- 3.

Ponadto jeżeli dzieci samo- dzielnie Wyjeżdżają za gra- nicę, bezwzględnie potrzebne jest oświadczenie rodziców, poświadczające w biurze nota- rialnym. Natomiast w miej- scowościach, gdzie nie ma ta- kiego biura, oświadczenie mo- że być poświadczane w ra- dzie narodowej.

Przed wyjazdem za granicę warto pamiętać o wspomnia- 3ych sprawach, bowiem utra- twi to załatwienie formalno- 3i. **A. Maślankiewicz**

Bramy stadionu olnarie od godz. 13

Jak się dowiadujemy, bra- my Stadionu 650-lecia otwar- te będą w niedzielę, tj. w dniu zakończenia VI Bałty-ckiego Wyścigu Przyjaźni już o godz. 13. Od godz. 12 nato- miast czynne będą kasy sta- dionu.

Nad poszczególnymi ekipa- mi kolarzy przyjęły patrona- ty słupskie zakłady pracy. Bę- dą one gościć swych podo- piecznych następnego dnia po zakończeniu wyścigu — w po- niedziałek, w godzinach przed- południowych. Również tego dnia, w sali Bałtyckiego Teat- ru Dramatycznego przewidzia- ne jest o godz. 14 oficjalne za- kończenie wyścigu.

Przypominamy, że przed- sprzedaż biletów stojących i- siedzących na stadion prowa- dzona jest w pokoju nr 20 w ratuszu, w godzinach od 9 do 14.

Konkurs!

„Który balkon najładniejszy?”

Stale przypominamy, że o- Dowiadkiem każdego słuszcza- nina posiadającego balkon, jest troska o jego estetyczny wygląd. I co? Ano nadal wie- le balkonów przypomina sta- re rupieciarnie. Jedyną „ozdo- bą” niektórych jest susząca

się bielizna. A przecież ładnie- wyglądający balkon podnosi walory estetyczne miasta. Dla tego miło nam donieść, że Od- dział Stowarzyszenia Inżynie- rów i Techników Ogrodnic- twa oraz Miejski Zarząd Bu- dyneków Mieszkalnych ogła- sza konkurs na najładniejszy balkon. Trwać on będzie od 1 lipca do 30 września. Zgłosze- nia przyjmują adeemy do 30 czerwca br.

Radni przyjmują

Dziś w ratuszu, w pokoju nr 48 radni MRN: Marianna Apka i Gertruda Dylewska przyjmować będą w godzinach od 17 do 19 skargi i zażalenia ludności. Dy- żuować wraz z nimi będą rów- nież: dyrektor Miejskiego Za- rządu Budynków Mieszkalnych i kierownik Wydziału Spraw Loka- lowych Frez. MRN.

Autostop-70

Na szosach naszego powia- tu pojawili się już pierwsi autostopowicze Młodzież tra- dycyjnym zwyczajem korzy- sta z tej formy wędrowki po najpiękniejszych regionach kraju.

Również w Słupsku są już do nabycia nowe książeczki autostopu. Każdy chętny mo- że je nabyć w biurze PTTK przy ul. Kolejowej 9 w go- dzinach od 8 do 15.



Ziemię słupską odwiedzą młodzi pisarze

W najbliższy piątek sobo- tę i niedzielę — gościć bę- dziemy w Słupsku ponad 30- osobową grupę kół młodych przy zarządach okręgowych Związku Literatów Polskich.

Program pobytu przewiduje zwiedzenie miasta. Muzeum Pomorza środkowego, więk- szych zakładów przemysło- wych jak: fabryka obuwia, usiecka stocznia i „Korab” oraz spotkanie z władzami partyjnymi i państwowymi naszego regionu.

W powiecie goście obejrzą muzeum skansenowskie w Klukach oraz wezmą i o &

ZDARZENIA WYPADKI

• **WCZORAJ** na stacji PKP we wsi Widzino potrącony został przez lokomotywę pociągu relacji Słupsk — Szczecinek dwuletni Ka- roł Sz. Szczeliwim zbiegiem oko- liczności chłopiec doznał jedynie niegroźnych ran głowy. Jak po- informowano nas na Oddziale Chi- rurgii Dziecięcej Szpitala Miejs-kiego, gdzie umieszczone zostało dziecko — stan jego zdrowia nie budzi obaw.

• **11-LETNI** Ryszard S. podczas zabawy na jednym z podwórek przy ul. Grodzkiej poparzył sobie udo i lewą rękę. Lekarz Pogoto- wa stwierdził poparzenia drugie- go stopnia.

• **TAKŻE** podczas zabawy, we wsi Swołowo, uderzony został ło- patą w twarz 14-letni Marek T. Ranę nosa opatrzone mu wambu- latorium Pogotowia.

• **NA ULICY** Grodzkiej jadący rowerem Wiesław S. zamieszkały przy ul. Wolności potracił prze- chodzącego przez jezdnię Józefa L., który był w stanie nietrzeź- wym. U potrąconego lekarz stwierdził rany głowy i wstrząś- niecie mózgu. Przebywa on w szpi- talu.

w wycieczce do Słowińskiego Parku Narodowego. Życzymy im miłego pobytu, (ex)



WYSTAWA CALOROCZNEGO DOROBKU

Każdego roku w czerwcu, kie- rów nietwo Szkoły Podstawowej nr 12 — Specjalnej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Wielo- oran, owej Spółdzielni Inwalidów — organizuje wystawę prac mło- dzieży. Wykonywane są one na zajęciach praktycznych i technicz- nych oraz w kółkach haftu, szy- cia, modelarskim, fotograficznym i przyrodniczym. Przyjemność sprawia oglądanie eksponatów wykonanych nie tylko starannie, ale niekiedy z pewnym artyz- mem. Nie sposób nawet wymie- nić wszystkich przedmiotów wy- konanych przez młodzież.

Młodzież ZDZ natomiast poka- zała m. in. konfekcję dziewczarską wykonaną na maszynach. Wysta- wa cieszyła się dużym powodze- niem wśród uczniów słupskich szkół.

RENCIŚCI — DZIEKUJĄ

Dom Rencistów cieszy się na- szym miście dużą sympatią. Sta- ją współpracę utrzymuje z nim wiele instytucji. I tak np. ostat- nio SFM przekazały pensjonariu- szom około 500 woluminów litera- tury pięknej oraz regaly i gablo- tę.

W domu przy ul. Leśnej są za- wsze mile widziane zespoły ar- tystyczne. Niedawno oklaskiwa- no zespół oficerów rezerwy „Wi- arusy” recytatorkę — K. Tara- skiewicz, a ponadto zespół Pań- stwowego Domu Dziecka. Wszy- stkim wymienionym — za na- szym pośrednictwem renciści ser- decznie dziękują.

RADIO

PROGRAM 4

1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MHz na dzień 18 bm. (czwartek)

Wlad.: 9.00, 6.00, i.00, 6.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00, 30.00, 23.00, 24.00. 1.00, 2.00. 2.55.

6.10 Skrzynka PCK. 8.15 MUL 6.30 Jez. Lanc. 7.50 Gimn. 8.05 Public, międzynarodowa. 8.10 Pio- senka miesięca. 8.14 Mozaika muz. 9.00 Melodie dla ciebie. 9.30 Z muz. angielskiej. 10.05 „Front nad Wisłą” ode. pow. 10.26 Konc. estradowy, lu. o. Gdzieś na Ziemi... — aud. il. oo. Polska muz. lu. oo. 11.30 Konc. il. oo. Forachna Rodzina. 12.25 Konc. z polone- zem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZoKK. 13.20 Na- swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze. 14.10 Utwo- ry kompozytorów polskich i liancuskich. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Dla dziewcząt i chłopców. 16.05 Konc. Poznańskie go Choru Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego. 16.30 Popołud- nie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Gra Kwintet G. Sheannga. 20.47 Kronika sportowa. 21.30 Li- sty z teatrów. 22.00 Sonaty forte- pianowe L. van Beethovena. 22.20 Rendez-vous rytmu i melodii. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.30 Rewia piosenek. 0.10—3.00 Prog- ram z Poznania.

PROGRAM U

363 m oraz UKF 69,92 MHz

oa dzień 18 bm. (czwartek)

Wlad.: 4.30, 5.30, 6.30, 1.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50.

6.20 Gimn. 6.40 Opinie ludzi partii. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Rytm na dziś. 7.45 Piosenka miesięca. 7.49 Mozaika muz. 8.35 „W Bobowej” — rep. 3.00 Tańce węgierskie i hiszpańskie. 9.35 Prze- gląd czasopism. 9.50 Konc. roz- rywkowy. 10.25 „Leśne konwalie” — fragm opow. 10.45 Orkiestry ka- meralne. 12.25 Kołysanki kompo- zytatorów polskich. 12.40 Z meiu; a i piosenka przez świat. 13.40 „No- tatnik liryczny” — fragm. prozy. 14.05 Muzyka dla wszystkich. 14.25 Śląskie zespoły rozrywkowe. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Konc. 16.05 Znajomi z anteny — konc. 18.00 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Jez. rosyjski. 19.30 Giocchino Rossini: „Włoszka w Algierze” — opera. 22.27 Wiad. sportowe. 22.28 Paderewski w Ameryce. 23.00 Muz. taneczna.

PROGRAM III

UKF 97,6 i 67,94 MHz

aa dzień 18 bm. (czwartek)

17.05 Gdzie jest przebieg? 17.30 „Porwanie z lotniska” — ode. pow. 17.40 Aktualności polskiego big- beatu. 18.00 Ekspresem przez 2 świat. 18.05 Słowo i dźwięk, ik. Słowackie nowości piosenkar- skie. 19.00 Piosenki miesięca — T. Breza. 19.15 Sonety o tnstrumentach. 19.37 Pod szafirową igłą. 20.00 Roz- mowa o filmach. 20.15 Z prywat- nej płytki. 20.35 Mała encyklo- pedia corridy. 20.50 Piosenki jed- noimienne. 21.15 Tylko po hlszpaA sku. 21.30 „Wieżienne tango” — reportaż. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga ko- du Forsyte’ów” — ode. pow. 22.45 Melodie Adriatyku. 23.00 Wiersze recytuje A. Gordon-Górecka. 23.15 Dzieła i twórcy J. Brahms. 23.50 Śpiewa M. Koterbsk@.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 402,2 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 18 bm. (czwartek)

7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 16.05 Program dnia. 16.07 Cocktail piosenek. 16.25 „O równe szanse młodzieży” — reportaż J. Zesławskiego. 16.40



CO^D7!EK!EDY

18 CZWARTEK
Marka

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty od godz. 10 do 14.

TELEFGSIMY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunków*
Inf. kolej. 32-51
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagaż 49-80

FIYZURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy Bł. Wójcie Półnego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKO- WEGO — Zamek Książąt Pomor- skich — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku czynna również XII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Prasowej.

MEYN ZAMROFF — czynny od godz. 10 do 16.

KLUB „EMPIK” przy ot. Za- menhofa — wystawa fotograficz- na pt. „My i nasze miaSto”.

ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — czynna od godz. 10 do 16.

Q I I V O

MILENIUM — Pojedynek w stońcu (USA, od lat 16).

Seanse o godz. 15, 17, 15 j 20.

Trzy serca (film archiwalny prod. polskiej).

Seans o godz. 22.30.

POLONIA — Królewskie Igrasz- ki (CSRS, od lat 14) pan.

Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30.

GUARDIA — Zawodowcy (USA, od lat 14) pan.

Seanse o godz. 13.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Buntownik bez po- wodu (USA, od lat 16).

Seanse o godz. 16, 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Droga Brigitte (USA, od lat 14) pan.

Seans o godz. 17.30

Graja orkiestry Polskiego Radia. 16.55 Muzyka i reklama. 17.00 Prze- gląd aktualności wybrzeża. 17.15 „My o sobie — inni o nas” — magazyn młodzieżowy w opraco- waniu Ireny Kwaśniewskiej i Ni- ny Arcimowicz. 18.15 Serwis dla rybaków.

[CJELEWIZJA

na dzień 18 bm. (czwartek)

16.35 Program dnia.
16.40 Dziennik.
16.50 Dla młodych widzów: E- kran z bratkiem — w programie m. in. „Gitarra” — film prod. pol.
17.55 TV Kurier Lubelski.
18.10 „Po prostu Libia”.
18.40 Przegląd muzyczny.
19.10 Przypominamy, radzimy.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.00 Giełda giełd.
20.50 Teatr Sensacji: A. Zbych.
„W imieniu prawa” odcinek IV pt. „Pech” (ostatni).
Po teatrze ok.:
22.00 „Pisica rza siódmej mie- dzy” (7 Krakowa)!
23.30 Dziennik.
22.45 Program na Jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE

14.25 i 22.50 oraz 15.00 i 23.25 Po- litechnika TV: Fizyka — kurs przygotowawczy.

KZG Zam. B-168 S-5

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR.
Redaguje Kolegium Redak- cyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl Zwycięstwa 2, I piętro. Tele- fony: sekretariat 14Czy t kie- rownicy — 51-95; dział ogło- szeń 51-95, redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (mie- sieczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, rocz- na — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz od- dział „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wy- dawnictwo Prasowe, RSW „PRASA” — Koszalin, al. A. Lampego 20.

Tłoczono: KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 15.

